20 gr. | 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 72 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. (tylko dla osób prywatnych); dla poszuk. pracy 20 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej dwa słowa) 40 gr

Rok II. | Nr. 51.

Kraków, poniedziałek 4 marca 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Wizytacyjna podróż Generaln. Gubernatora

Ogrom prac na terenie okręgu warszawskiego.

(=) Warszawa, 2 marca. W chwili obecnej odbywa Generalny Gubernator, minister dr. Frank podróż inspekcyjną po okręgu warszawskim, aby móc się naocznie przekonać o postępie prac przy odbudowie objektów, jak również, by móc osobiście udzielić koniecznych wskazówek.

W czasie swej podróży pracuje Gubernator Generalny w wagonie, podobnie jak wykonuje on swe normalne prace na Zamku krakowskim, bądź też w pałacu bruehlowskim w Warszawie. Dzięki więc temu jest rzeczą możliwą opracowanie przez Generalnego Gubernatora pewnych planów względnie wydawanie koniecznych poleceń, jakie mogą zajść w wyniku jego osobistych doświadczeń.

Jeśli się pomyśli o tem, jak wielki jest obszar, na którym musi być dokonanych wiele żmudnych wysiłków i gdzie okazują się konieczne zmiany i reorganizacja życia codziennego, dalej jeśli się uwzględni, że liczni starostowie i urzędnicy administracji, za pośrednictwem swych szefów dystryktów, przedkładają swe troski, swe projekty i rozstrzygnięcia, to możemy sobie stworzyć obraz o **wielkim zasięgu pracy, jaka spoczywa na barkach Generalnego Gugernatora jako na najwyższej w kraju instancji.**

W ten więc sposób wypełniona była podróż Gubernatora Generalnego po okręgu warszawskim, a więc z dawnej stolicy aż do granicy interesów niemiecko-sowieckich, licznemi odczytami, spostrzeżeniami i projektami nowych prac, które znajdywały szczegółowe omówienie lub decyzję w bezpośredniem zetknięciu się z danym terenem lub miejscowością.

Przy tej okazji stwierdzono, jak w byłej **Polsce małą zwracano uwagę na wykorzystanie skarbów ziemi, na zwiększenie wytwórczości rolniczej i w innych dziedzinach produkcji.** W tym więc kierunku idą planowe prace Generalnego Gubernatora i jego współpracowników.

Jeśli zatem te wszystkie projekty zostaną podjęte z całą dokładnością i następnie drobiazgowo wykonane, to niezawodnie wpłynie to **na poprawę sytuacji i standartu życiowego pracującej ludności polskiej zarówno w miastach jak i na wsi.**

Przykładowym obrazem tej pracy może być m. in. i to, że **wielkie obszary na wschód od Warszawy będą zamienione na olbrzymie ogrody warzywne i sady owocowe,** gdy tymczasem obecnie widzi się tylko w nieznacznych rozmiarach i rozsiane w okolicznych wsiach gospodarstwa warzywne i ogrodnicze.

Podobnie jak inne, wymagają i te **prace** upływu pewnego czasu zanim nie zostaną doprowadzone do stanu całkowitego rozkwitu. Ale szybkość i energja, z jaką przystąpiono do przeprowadzenia tych projektów, jest pewnikiem, że zostaną uwieńczone pełnem powodzeniem.

Z dnia na dzień

(=) **Kraków,** 2 marca.

„Jeniec" Churchilla. Wiadomość o dekoracji bohaterskiego komendanta niemieckiej łodzi podwodnej Schultzego najwyższem w Niemczech orderem wojennym, a mianowicie krzyżem kawalerskim żelaznego krzyża naprowadza nas na wspomnienia o pewnej **fatalnej kompromitacji,** jaką sobie zgotował pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Churchill.

Oto po zatopieniu statku „Firby" pozwolił sobie kpt.-por. Schultze na telegraficzne zawiadomienie o tym fakcie angielskiego lorda morskiego przyczem zakomunikował, że **jest w możności uratowania członków załogi „Firby".** Churchill pozwolił sobie wobec Izby Gmin na śmiałe stwierdzenie, że przy okazji ratowania udało się załodze zatopionego statku opanować niemiecką łódź podwodną i wraz z nią uprowadzić do niewoli Herberta Schultzego oraz całą jego załogę. Już po upływie kilku dni i po szczęśliwym powrocie do portu mógł kpt.-por. Herbert Schultze rozprawić się z kłamliwemi oświadczeniami Churchilla.

W międzyczasie udało się bohaterskiemu komendantowi łodzi podwodnej osiągnąć niebywały sukces w **postaci zatopienia ponad 114.000 tonażu okrętowego,** co jak na „jeńca", musi być uważane za rzecz niezwykłą. I nie można się dziwić, jeśli po tym sukcesie będą wszyscy komendanci niemieckich łodzi podwodnych oczekiwali z ust pana Churchilla wiadomości, że zostali wzięci do niewoli. Mimo jednak grozy wojny cały świat zawdzięcza panu Churchillowi, że może się pośmiać.

Członek angielskiej Izby Gmin zamordowany przez agentów Intelligence Service

Powodem zbrodni niechęć do wojny z Niemcami.

(=) **Amsterdam,** 2 marca. — **Przed kilku dniami ukazała się w dziennikach angielskich krótka notatka o morderstwie, dokonanem na osobie Sir Charlesa Cayzera, członka Izby Gmin. Zwłoki jego znaleziono w Kinpurnie Castle.**

Równocześnie dzienniki przyniosły informację o tem, że obok zwłok Cayzera leżały **zwłoki jego służącego Benjamina Wexhama, przyczem obaj mieli przestrzelone czaszki.** Przy zwłokach Cayzera leżała również nabita dubeltówka.

Krótka ta informacja wywołała w Anglji wielkie wrażenie tem bardziej, że prasa angielska zwykła czynić sensacje z wszelkiego rodzaju wydarzeń w życiu rodów szlacheckich, tem więcej zaś z powodu niewyjaśnionej i zagadkowej zbrodni na osobie członka rodu szlacheckiego. Dzienniki tym razem **zrezygnowały z sensacyjnych na ten temat doniesień,** ograniczając się do krótkiej i lakonicznej informacji reporterskiej.

W związku z tem w Anglji

przypomniano sobie mowę,

jaką sir Cayzer jako poseł z Chesteru w dniu 3 października ub. roku wygłosił na plenum Izby Gmin. Wówczas to oświadczył on m. in.:

„W czasie poprzedniej wojny dostałem się do niewoli niemieckiej, służąc w szeregach armji na froncie. Jeszcze obecnie jestem oficerem rezerwy. I dzisiaj jestem gotów wykonać moją powinność, mój obowiązek tak, jak tysiące innych. Ale wreszcie chciałbym dokładnie wiedzieć, podobnie jak i oni, za co właściwie mamy się bić. Z prawdziwym żalem muszę oświadczyć, że w niektórych sferach angielskich obecnie panuje przekonanie, że my musimy Niemcy zniszczyć i zmiażdżyć. Uważam jednak, że w wypadku, gdyby wojna się przeciągnęła, **spotka nas klęska i nędza w rozmiarach potwornych.** Nie mamy przecież najmniejszych zatargów i konfliktów z narodem niemieckim, a chcemy zburzyć rządy dyktatorskie jedynie poto, aby na ich miejsce powstały nowe. **Ta wojna nie przyniesie sprawiedliwości.** Zwracam się z gorącym apelem do prezydenta ministrów, aby zechciał podjąć **kroki w celu stworzenia w Europie prawdziwego pokoju i aby nie zaniedbał żadnej okazji, któraby się mogła przyczynić do pokojowego załatwienia konfliktu.** Tylko na drodze zawarcia takiego pokoju może być uratowana cywilizacja europejska".

W kilka dni po tej odważnej mowie został sir Charles Cayzer

wydalony z szeregów armji angielskiej.

Mimo to jednak nie było można usunąć go z Izby Gmin.

Dopiero obecnie można z dziennika „Daily Express", między wierszami, wyczytać, że **zamordowanie sir Cayzera pozostaje w ścisłym związku z jego stanowiskiem politycznem jako członka Izby Gmin. Mówi się, że poseł i jego służący zostali zamordowani przez agentów tajnego wywiadu angielskiego jedynie z uwagi na ich polityczne przekonania.**

Po wielu morderstwach, jakie w ostatnich czasach Intelligence Service ma na swem sumieniu, jest to jeszcze jedna zbrodnia, zbrodnia o tyle przykrzejsza, że w tym wypadku chodziło o sprawy wewnętrzno-polityczne W. Brytanji.

Sam fakt jak i szczegóły morderstwa zostały w międzyczasie z całą dokładnością ustalone. Dochodzenia policyjne wykazały bowiem, że

sir Cayzer zmarł wskutek strzału w głowę,

oddanego z niewielkiej stosunkowo odległości. Strzał musiał być śmiertelny i zgon nastąpił natychmiast.

Ten strzał był ostrzeżeniem dla służącego. który niezwłocznie pobiegł do pokoju swego pana. **Został on zastrzelony w podobny sposób,** a mianowicie przez strzał w czaszkę, poczem zwłoki jego zaciągnięto w kąt pokoju. Dopiero później podłożono strzelbę obok zwłok zabitego posła, aby **upozorować możliwość rozegrania się jakiegoś tajemniczego dramatu,** jak np., że albo służący strzelił do swego pana, a następnie lufę wymierzył w własną skroń, lub też, że stało się odwrotnie. **Nie stwierdzono jednak, by strzały padły z owej dubeltówki, leżącej przy zwłokach sir Cayzera.**

Mieszkańcy Kinpurnie Castel i okolicy znają te szczegóły bardzo dokładnie. Stanowią one obecnie temat aktualnych codziennych rozmów. Nie trzeba dodawać, że oburzenie wśród mieszkańców jest wielkie. Zdaje się nie ulegać najmniejszej nawet wątpliwości, że **mord jest dziełem angielskiej służby wywiadowczej, mającym na celu sprzątnięcie niewygodnego posła.**

Tak wygląda raj,

zachwalany przez zachodnie demokracje.

Rodziny ewakuowanych żyją z 90 groszy zasiłku dziennie.

(=) **Bruksela,** 2 marca. — Paryski dziennik „Oeuvre" maluje jaskrawy obraz beznadziejnej doli, jaka przypadła w udziale tysiącom kobiet i dzieci, ewakuowanych we wschodnich departamentach Francji i Paryża do zachodnich dzielnic francuskich. Nieliczne fakty przytoczone przez dziennik francuski pozwalają poznać **rozpaczliwą sytuację,** w jakiej znalazła się olbrzymia masa ludności francuskiej na skutek wojny.

Dzienny zasiłek wypłacany osobom ewakuowanym wynosi zaledwie 7 franków, tj. 45 fenigów (90 groszy). Kobiety muszą po sześć mieszkać w maleńkich pokoikach, w których niema nawet pieca do opalania.

Ale te kobiety mogą się jeszcze uważać za uprzywilejowane, ponieważ, jak „Oeuvre" pisze, **liczne rodziny, posiadające dzieci muszą się gnieździć nawet w pralniach i komórkach wiejskich gospodarstw. Nierzadko sąsiadują one z chlewami wraz z ich lokatorami.**

Ponieważ zasiłki nie wystarczają na najskromniejsze utrzymanie, kobiety muszą szukać sobie jakiejkolwiek pracy. Małe miasteczka i wsi nie nastręczają jednak żadnych możliwości zarobku, tak, że biedne kobiety muszą w wielu wypadkach codziennie iść wiele kilometrów pieszo, aby za marnym zarobkiem szukać sobie jakiejś skromnej pracy.

Min. spraw zagran. Rzeszy przyjął Sano Macha.

(=) **Berlin,** 2 marca. Minister spraw zagranicznych Rzeszy przyjął we czwartek w gmachu urzędu spraw zagranicznych naczelnego dowódcę gwardji Hlinkowskiej i szefa propagandy rządu słowackiego dra Sano Macha, który na zaproszenie rządu Rzeszy przybył na kilkudniowy pobyt do stolicy Rzeszy. W czasie audiencji był obecny poseł Słowacji w Berlinie Czernak.

„Jak Izrael przygotował wojnę?"

Publiczny odczyt Farinacciego w Neapolu.

(=) **Rzym,** 2 marca. — Minister stanu Farinacci wygłosił we czwartek wieczorem w Neapolu publiczny odczyt pod tytułem: „Jak Izrael przygotował wojnę?". Mówca, znany bojownik idei rasowej w ramach swoich interesujących wywodów uzasadniał i objaśniał znaczenie i konieczność wprowadzonych ostatnio w życie w Italji **ustaw rasowych.**

Intrygi wojenne Anglji na Wschodzie

Wojska sowieckie wtargnęły do Turcji — głoszą agenci angielscy.

(=) Moskwa, 2 marca. Organ komisarjatu wojny „Krasnyj Młot" w specjalnym artykule analizuje ponownie dyplomatyczno-wojskowe intrygi bloku angielsko-francuskiego na Bliskim Wschodzie, mające na celu stworzenie nowych ognisk wojennych na tym terenie.

Agenci brytyjscy usiłują — jak stwierdza dziennik sowiecki — wmówić mało-azjatyckim krajom, że z północy grozi im „straszliwe niebezpieczeństwo". W tym celu rozpowszechniają oni wszelkie możliwe i niemożliwe fantazje, jakoby Unja Sowiecka przygotowywała się do zbrojnego zajęcia Iraku i Afganistanu, jakoby wojska sowieckie miały już rzekomo wtargnąć do Turcji i t. d.

Temi metodami pragnie dyplomacja brytyjska doprowadzić do przekształcenia układu obronnego z Saadabad **na pakt wojskowy między czterema państwami Bliskiego Wschodu.** Krzykliwe alarmy o rzekomem zagrożeniu Bliskiego Wschodu przez Unję Sowiecką mają posłużyć angielsko-francuskiemu imperjalizmowi jedynie tylko **dla zamaskowania jego ciemnych intryg na Bliskim Wschodzie.**

Poza tą całą akcją kryje się **plan brytyjski rozszerzenia terenu wojny na kraje Bliskiego Wschodu i stworzenia nowego zarzewia wojny na Wschodzie, podobnie jak na Bałkanach.** Jest jednak bardzo wątpliwe, czy mahometańska ludność Bliskiego Wschodu zrezygnuje ze swej wielowiekowej nienawiści i pójdzie na rękę angielskim wyzyskiwaczom.

Turcja chroni swą flotę przed mocarstwami zach.

Okrętom tureckim nie wolno zawijać do obcych portów.

(=) Istambul, 2 marca. Rząd turecki miał wydać zakaz dla swych okrętów wjeżdżania na cudzoziemskie wody terytorjalne. Zakaz ten obowiązuje natychmiast po ukazaniu się zarządzenia rządowego.

Okręty tureckie, znajdujące się w podróży, miały otrzymać polecenie powrotu do portów macierzystych w ciągu ściśle określonego terminu. Jeżeli w przyszłości jakiś okręt turecki będzie zamierzał wyjechać w podróż poza obręb państwa, **będzie musiał uzyskać zezwolenie od specjalnej komisji.**

Przypuszczają tu, że te ostre zarządzenia zwrócone są **przeciw zajmowaniu przemocą tureckich okrętów przez mocarstwa zachodnie,** ponieważ tonaż tureckiej floty handlowej z trudnością może nadążyć z zaspokojeniem wewnętrznego zapotrzebowania towarowego Turcji.

W związku z silną zwyżką cen węgla w ostatnim czasie w Turcji stwierdza się tutaj, **że została ona spowodowana znacznym brakiem okrętów przewozowych, zajmowanych masowo pod przymusem przez mocarstwa zachodnie.** Pozatem widocznie w Turcji zrozumiano, że nie opłaci się szczupły tonaż okrętów tureckich oddawać do dyspozycji mocarstwom zachodnim, które widocznie nie są skłonne ryzykować własnych okrętów dla utrzymania przywozu i wywozu towarów z Turcją.

Turcja nie zamierza prowadzić wojny dla interesów brytyjskich.

Oświadczenie premiera Turcji.

(=) **Stambuł,** 2 marca. Turecki prezydent ministrów Refik Saydam wygłosił za pośrednictwem radja tureckiego mowę poświęconą w pierwszym rzędzie ustawie o ochronie gospodarstwa narodowego, która w kraju jest **błędnie tłomaczona, jako mobilizacja, a przez zagranicę została zrozumiana jako zapowiedź przystąpienia Turcji do wojny.**

Zarówno jedno jak i drugie **nie leżało w zamiarach rządu.** — Gdyby kiedykolwiek rząd wypowiadał wojnę, to według przepisów konstytucji musiałoby się to stać za wyraźną zgodą parlamentu. Wydanie ustawy o ochronie gospodarstwa było konieczne ze względu na sytuację międzynarodową, która dała się również odczuć w dziedzinie gospodarczej Turcji. **Ustawa nie oznacza ani rozpoczęcia mobilizacji ani przygotowania do wojny.** — Prezydent ministrów wystąpił w związku z tem z całą energją **przeciw pewnym zagranicznym próbom wywoływania nastrojów i wezwał swoich rodaków ażeby nie dawali wiary tym nastrojom.**

Zkolei omówił premjer obszernie stosunki między Turcją a Rosją Sowiecką i oświadczył, **że w ciągu 6 ostatnich miesięcy nie zaznaczyła się w nich żadna zmiana.** Turcja nigdy nie żywiła jakichkolwiek zamiarów agresywnych wobec Rosji sowieckiej, a także ze strony sowieckiej nie zaznaczają się w chwili obecnej jakiekolwiek zapowiedzi ewentualnego ataku na Turcję. Turecka polityka zagraniczna jest jasna i otwarta. Jej zobowiązania wobec zagranicy są zupełnie dokładnie sprecyzowane zawartemi układami międzynarodowemi.

Nacisk nie ustaje.

Zacięte walki na półwyspie Karelskim.

Moskwa, 2 marca. Według ostatnich nadeszłych tu wiadomości, nacisk wojsk rosyjskich na półwyspie Karelskim między zatoką Wyborską a Vuoksen nie ustaje. Wojska fińskie musiały się w kilku miejscach wycofać na nowe stanowiska. Pod Taipale i na północny wschód od jeziora Ładoga walki miały być szczególnie zacięte. Na odcinku frontu pod Petsami walki toczone są pod Nautsi. Fińskie lotnictwo nie doniosło nic poważnego.

Nowy wielki sukces niemieckiego lotnictwa wojskowego.

Zatopiono kilka okrętów angielskich.

(=) Berlin, 2 marca. — Niemieckie siły powietrzne przeprowadziły w ciągu godzin przedpołudniowych w piątek szereg ataków z powietrza na angielskie okręty wojenne, zbrojne konwoje i uzbrojone statki handlowe.

W wyniku tych ataków kilka okrętów o wielkim tonażu zostało zatopionych celnemi pociskami bombowemi, a ponadto na wielu statkach wybuchły pożary. Jeden konwój statków wojennych został całkowicie rozbity.

Komunikat komendy naczelnej sił zbrojnych.

45.000 t. okrętów nieprzyjacielskich zatopiła niemiecka łódź podwodna.

(=) Berlin, 2 marca. — Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Na froncie zachodnim lokalna działalność artylerji i patroli wywiadowczych.

Łódź podwodna niemiecka pod komendą kapitana korwety Wernera Hartmanna po powrocie z dalekiego rajdu zameldowała o zatopieniu 45.000 nieprzyjacielskiego tonażu. W ten sposób jednostka ta w dwóch rajdach osiągnęła ogółem 80.000 ton zatopionego tonażu okrętowego.

W dniu 29 lutego br. pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych dokonało lotnictwo niemieckie lotów wywiadowczych nad terenami Francji wschodniej oraz nad morzem Północnem.

Wysokie odznaczenie dla dzielnego komendanta niem. łodzi podwodn. j.

(=) Berlin, 2 marca. — Adolf Hitler jako naczelny dowódca sił zbrojnych przyjął w dniu dzisiejszym, w obecności naczelnego komendanta marynarki wojennej, kpt. por. Herberta Schultze i wręczył mu krzyż kawalerski orderu żelaznego krzyża.

Przy tej okazji **wyraził Hitler swoje uznanie** zarówno dla kpt. por. Schultzego, **jak i całej załogi jego łodzi podwodnej za ich dzielne, uwieńczone powodzeniem czyny w obliczu nieprzyjaciela.** Kpt. por. Schultze — jak w swoim czasie donosiliśmy — **zatopił ze swej łodzi podwodnej 16 statków nieprzyjacielskich ogólnej pojemności 114.510 t. rej.**

Niemiec członkiem węgierskiej Izby wyższej.

(=) Budapeszt, 2 marca. Kierownik mniejszości niemieckiej na Węgrzech Władysław **Pinter został zamianowany** przez naczelnika państwa regenta Horthy'ego — członkiem węgierskiej Izby wyższej.

Przygotowania do budowy kanału Dniepr—Niemen.

Moskwa, 2 marca. Jak donoszą „Izwiestja" z Baranowicz w okręgu Słonimskim (Zachodnia Białoruś), rozpoczęto prace przygotowawcze **do budowy wielkiego kanału żeglownego, który ma połączyć Dniepr z Niemnem.** Kanał ten ma zastąpić ubogi w wodę stary kanał Ogińskiego, a przez połączenie Dniepru z Niemnem będzie **najkrótszą drogą wodną między Morzem Czarnem a Morzem Bałtyckiem.**

Długość kanału została przewidziana na 500 km. Na całej trasie przewidziano 30 śluz. Przy budowie kanału będzie zatrudnionych **30.000 robotników. Kanał, łączący Dniepr z Niemnem, który podobnie jak i kanał Dniepr-Bug będzie wykorzystany do transportów towarowych niemiecko-rosyjskich,** ma być oddany do użytku już w r. 1941.

Powódź w Kalifornji przybiera coraz większe rozmiary.

(=) **San Francisco,** 2 marca. — **Katastrofalna powódź, spowodowana gwałtownem topnieniem mas śniegu i zerwaniem tam na rzece Sacramento, przybiera coraz większe rozmiary. Szkody materjalne oceniane są już na 5 miljonów dolarów. Wiele miejscowości zostało przez powódź zupełnie odciętych od świata.**

Hołd armji węgierskiej dla nacz. państwa Horthy'ego.

(=) Budapeszt, 2 marca. Naczelnik państwa regent Horthy przyjął dziś delegację złożoną z 200 przedstawicieli armji węgierskiej pod przewodnictwem ministra obrony kraju Bartha, która złożyła wyrazy swego wiernego przywiązania dla naczelnego wodza. Delegacja składała się z oficerów, dowódców różnych rodzajów broni oraz szeregowców. W imieniu delegacji przemówił do naczelnika państwa — minister obrony kraju, składając hołd naczelnemu wodzowi.

Olbrzymi pożar paryskiej wytwórni filmowej

Firma Pathe poniosła szkody na 20 miljonów franków.

(=) **Genewa, 2 marca. Według doniesień z Paryża, w mieście filmowem Joinville-le-Pont w zabudowaniach wytwórni filmowej towarzystwa Pathe wybuchł olbrzymi pożar, który z przerażającą szybkością ogarnął wszystkie hale wytwórni w liczbie siedmiu.**

Pożar dzięki olbrzymim zapasom łatwopalnych materjałów rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Pomimo wytężonej akcji ratunkowej licznych straży pożarnych z okolicznych miejscowości nad Marną a nawet z Paryża, **nie dało się pożaru ugasić, tak że w kilka godzin spłonęły doszczętnie wszystkie zabudowania, zbudowane z lekkiego materjału.**

Strat w ludziach dotychczas nie stwierdzono, jedynie jeden ze strażaków odniósł obrażenia. Szkody oblicza się na **20 miljonów franków.** Dyrekcja towarzystwa Pathe oświadczyła, że pomimo wszelkich zarządzeń ochronnych pożar został spowodowany na **skutek pewnej wady w urządzeniach technicznych.**

W wigwamie.

Tinch, stara Indjanka wyplatała koszyk w piękne wzory, mrucząc pod nosem dawną kołysankę. Nuciła ją swemu synowi, gdy był dzieckiem. Potem tą samą kołysanką usypiała jego dzieci. Dziś nie ma już kto słuchać starej Tinch. Syn, wódz plemienia Algonkinów, rzadko miał czas dla matki. A wnuczęta: mały Tinglit i słodka Tinahet są daleko na wschodzie nad jeziorem Winnebágo (Winnipeg). Ojciec oddał je do misyjnej szkoły. Twarz Indjanki aż zamroczyła się na myśl, że dzieci mogą się nauczyć złych obyczajów „bladych twarzy". A Tinch nie lubiła białych.

Naraz pies, leżący u nóg starej kobiety zaczął głośno ujadać. Indjanka podniosła rękę do oczu, ale w blasku zachodzącego słońca nie bardzo mogła poznać, kto nadjeżdża. I nagle do nóg Tinch przypadło dwoje dzieci.

— Tinahet! Tinglit! — wołała babka z przerażeniem — co się stało? Źle wam było u „bladych twarzy"?

A dzieci, jedno przez drugie zaczęły opowiadać, że w szkole było nienajgorzej, że siostry misyjne były dobre, ale... Tinahet nie mogła nigdy zasnąć w wielkim kamiennym domu. Brak jej było poszumu, idącego z prerji. Chciała spać w ogrodzie, ale siostry nie pozwalały... I kazały jej chodzić w szarym mundurku... Miano obciąć Tinglitowi włosy i zdjąć opaskę syna wodza, żeby się nie różnił od innych dzieci. A jak Tinglit się sprzeciwił, to powiedziano, że jest babą z długiemi warkoczami. I Tinglit o mało co nie rzucił w siostrę swym małym tomahawkiem, bo się obraził, że go nazwano babą. A wtedy odebrano mu tomahawek i oznajmiono, że może chodzić z brudną głową.

— I konia, ukochanego mojego konia zamknęli w kamiennym domu. I koń tak posmutniał, że nie chciał jeść — dorzuca skargi Tinglit.

— Tak, wolnym dzieciom preerji nie łatwo przywyknąć do zamknięcia — myślała Tinch — ale jak wy przejechaliście 80 mil sami przez prerję, tacy malcy? — pytała, nie ochłonąwszy jeszcze z wrażenia, jakie ją ogarnęło na widok dzieci.

— Wymknęliśmy się ze szkoły rano, wyprowadziliśmy konia i dalej w drogę. Jechaliśmy cały dzień. A w nocy wdrapaliśmy się na drzewo, przywiązałam Tinglita i siebie do gałęzi, żeby nie spaść, a od wschodu słońca znowu jechaliśmy — mówiła Tinahet, bardzo dumna z całej przygody.

— Musicie być okropnie głodni — zatroskała się babka i wyniosła z „wigwamu" (namiotu) pięknie zdobioną tykwę, z której dzieci zaczęły chciwie pić. Tymczasem stara wystawiła misę z papką ulubioną przez dzieci i wybrawszy z ogniska, płonącego opodal, gorące kamienie rzucała je do misy, aby uwarzyć jadło.

Tinahet i Tinglit nie zdążyli dokończyć wieczerzy, gdy od prerji dobiegł ich uszu tętent koni, głosy i pohukiwania ludzi. To ojciec z towarzyszami wracał z łowów na dzikie konie.

Dzieciom zrzedły miny, a Tinglit mimowoli spojrzał się w kąt wigwamu, gdzie wisiał taki, dobrze mu znany długi rzemień bawoli. Wódz plemienia Algonkinów zdumiał się ogromnie, zobaczywszy córkę i syna, których chciał przerobić w cywilizowanych ludzi. Jego ciemna twarz o orlim profilu, jeszcze pociemniała z gniewu.

— Dlaczego nie jesteście w szkole? — zapytał krótko. Ale stara Tinch pokrzykując, rozpowiadała synowi i otaczającym go Indjanom o wszystkich okropnościach, jakich doznały jej biedne małe wnuczęta. Rzeczywiście słuchając jej zawodzeń, można było przypuszczać, że małym Indjanom działa się krzywda, choć poprawdzie wina leżała po stronie dzieci, które nie umiały nagiąć się do rygoru szkolnego.

— Włosy chcieli obciąć chłopakowi — mówiła Tinch, dotykając z lubością czarnych, prostych, jak druty włosów Tinglita, od których odcinała się jaskrawo wąska przepaska z muszelek z orlem piórkiem, zatkniętem ztyłu. Gdy babka dotarła do miejsca opowiadania, jak to Tinahet uwiązała siebie i brata na drzewie, aby nie spaść, wódz rzucił spojrzenie ku dziewczynce. Tinahet zdawało się, że ojciec się uśmiechnął, ale to było złudzenie.

— Nie chcecie być w szkole, nie chcecie się uczyć, dobrze. Ale od jutra koniec wałęsania się, koniec lenistwa. Ty, matko weź się ostro do Tinahet. Zapędź ją do roboty, która przystoi kobietom Indjankom. Niech plecie koszyki, niech haftuje z paciorków oznaki plemienne, niech lepi misy. A ja już zajmę się Tinglitem — przemówił surowo ojciec.

I już nazajutrz Tinahet usiadła w kucki koło babki na wielkiej słomianej macie i starała się naśladować ruchy Tinch, lepiącej niemal błyskawicznie garnki z płatów gliny, których stos leżał przed nią. Dziewczynka chciała też zrobić taki garnuszek, ale jej się to mocno nie udawało. Myślała sobie, że w szkole było jednak nienajgorzej.

A wódz zaprowadził Tinglita do oddalonego od wsi schroniska, tam gdzie ani kobietom, ani dzieciom nie wolno było pod karą zbliżać się. I tu w mrocznej izbie, której ściany zawieszone były czaszkami i skalpami wrogów plemienia, chłopiec uczył się dziejów swego rodu. Od czasu do czasu ojciec wyciągał z kąta wyprawione skóry bawole, na których obrazkami wypisane były bohaterskie czyny wodzów-Algonkinów. Takie skóry bawole w uroczystych chwilach wodzowie noszą, jako płaszcze.

— I ty będziesz miał taką skórę — zwrócił się ojciec do Tinglita — ale musisz być mężny, odważny. Musisz być dobrym strzelcem. I nie wolno ci będzie uciekać od trudnych obowiązków, tak, jak uciekłeś ze szkoły. — A wtedy chłopczyk spuścił ze wstydem głowę, bo zrozumiał, że oboje sprawili ojcu wielką przykrość.

Argentyna w obronie swej niezawisłości.

Na marginesie wyjaśnienia prezydenta Ortiza.

Na podstawie dyskusyj, toczonych ostatnio w Kongresie Stanów Zjednoczonych, w których flota i lotnictwo odgrywały tak poważną rolę, możnaby odnieść wrażenie, że problem zabezpieczenia z punktu widzenia wojskowości zależy w mniejszym lub większym, ale **zawsze wyłącznym stopniu od Stanów Zjednoczoynch.**

Jasnem jest, że ambicja polityczna i wojskowa miarodajnych osobistości w Waszyngtonie idzie w tym kierunku bardzo daleko, tem większe jednak znaczenie posiada **mowa, wygłoszona na zakończenie wielkiej rewji floty w Mar del Plata przez prezydenta Argentyny Ortiza.** Z mowy tej widać jasno **postanowienie uwzględnienia żądań, jakie stawiają nowe czasy także i w zakresie rozbudowy wzorowo w południowo-amerykańskich warunkach zorganizowanej floty i lotnictwa argentyńskiego.**

„Flota łodzi podwodnych i innych okrętów wojennych, jak również samoloty muszą być tak liczne i tak sprawne — mówił prezydent Ortiz, — aby mogły zagwarantować terytorjalną integralność Argentyny". W związku z powyższem zorganizowanie nowego porządku, który stał się aktualnym już przed stu laty, kiedy południowa Ameryka postanowiła wyzwolić się z ery kolonjalnej, nałożyło na Argentynę poprostu

obowiązek stania się mocarstwem.

Zapewne, przyjaźń z potężną północną Ameryką Roosevelta pociąga za sobą **pewnego rodzaju oględność**, tem niemniej jednak bierne oglądanie się na Stany Zjednoczone nie może być ostateczną linją postępowania państw ibero-amerykańskich, mających zamiar zachować swoją niezawisość.

Na specjalną uwagę zasługuje stwierdzenie „Pranzy", że inne narody, wykorzystując swoje uprzywilejowane stanowisko na morzach wydają wielkie kapitały, przyczem Argentyna jest zmuszona również do zapłacenia swej daniny, ponieważ nie posiada własnej, potężnej floty.

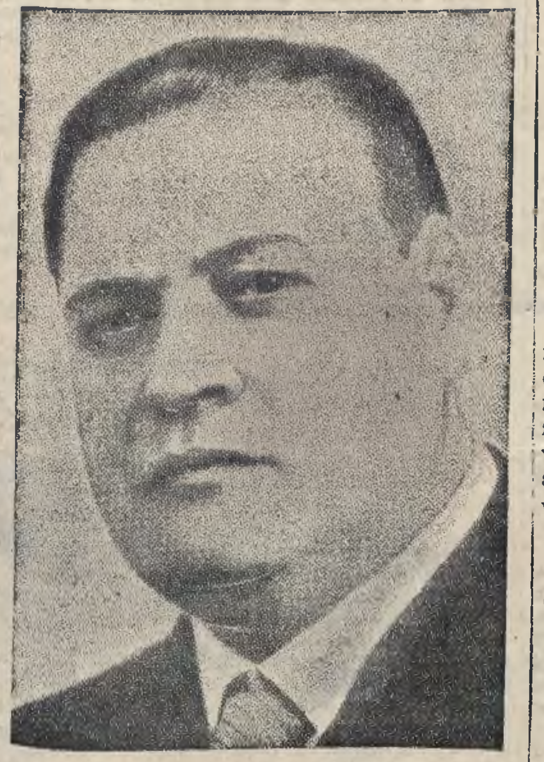
W czasie, gdy prezydent Ortiz domaga się dla Argentyny większej floty i silnego lotnictwa dla obrony długich wybrzeży morskich i do zagwarantowania integralności kraju, to tem aktualniejszym staje się problem, **jak właściwie przedstawia się sprawa obecnej siły zbrojnej Argentyny.**

Według stanu z dn. 31 grudnia 1937 **Argentyna posiada 12.762 miljonów ludzi,** — mając granicę lądową długości 9,390 km, a granicę morską długości 4.346 km. Łącznie zatem **Argentyna musi bronić granic długości 13.936 km.**

Marynarka argentyńska

dysponuje stosunkowo znaczną liczbą okrętów wszystkich klas, lecz **okręty te w dużej mierze są przestarzałe.** Dwa okręty linjowe, o pojemności 27.720 ton każdy, — **pochodzą aż z r. 1911,** cztery pancerniki przybrzeżne zostały wybudowane w latach 1890—1897.

Do typów nowoczesnych należą dwa krążowniki o pojemności 6.800 ton każdy, wybudowane w r. 1929. Najnowszym okrętem Argentyny jest lekki krążownik „La Argentina", wybudowany w r. 1937, mający pojemności 6.500 ton, który równocześnie musi służyć jako okręt szkolny dla uczniów szkoły morskiej, podobnie jak jego poprzednik z roku 1890 „Presidente Sarmiento", pojemności 2.350 ton.



Prezydent Argentyny Robert Ortiz.

Wśród ścigaczy znajduje się **siedm z r. 1937, ale** są i starsze z r. 1911. Klasa **poławiaczy min** otrzymała w latach 1936—37 kilka nowych jednostek. Natomiast słabiej reprezentowana jest **flota łodzi podwodnych,** z których istnieją tylko trzy pochodzące z r. 1931 i 1932, mające po 775 ton pojemności.

Marynarka wojenna dysponuje **własną flotą powietrzną,** która liczy 80 samolotów rozmaitych typów. Między niemi znajdują się również samoloty Junkersa. Dwa okręty mają na swych pokładach samoloty a to ciężki krążownik „Almirante Brown" i lekki krążownik „La Argentina", które posiadają po dwa samoloty i odpowiednie wyrzutnie do ich uruchomienia. Flota lotnicza marynarki podzielona jest na siedm portów lotniczych.



Plac Kongresu w Buenos Aires w nocnej porze.

Armja argentyńska

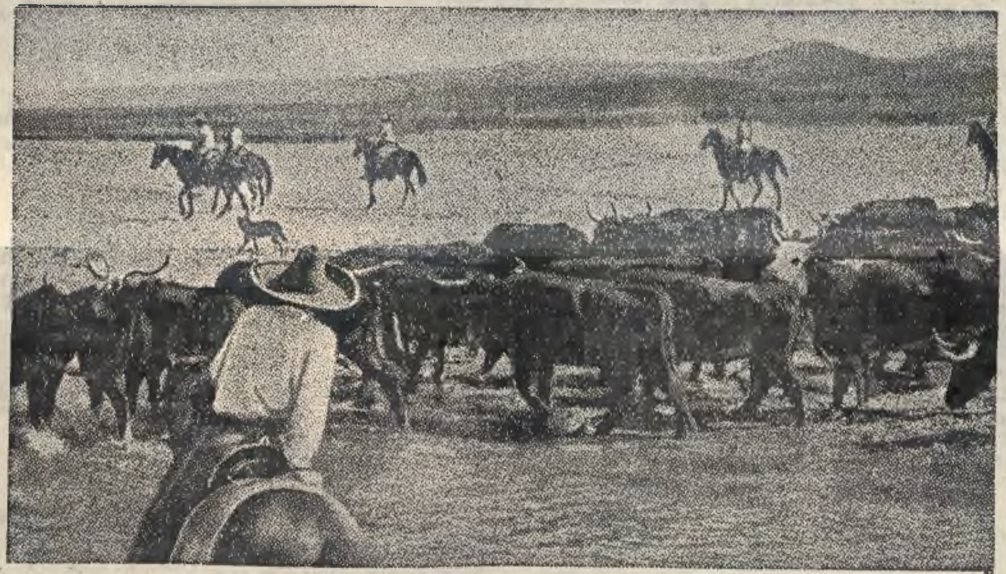
została zorganizowana według wzorów niemieckich. To samo dotyczy szkół piechoty, kawalerji, artylerji, łączności i lotnictwa wojskowego. Oficerowie kształceni są w akademji wojennej w ciągu trzechletniego kursu na oficerów sztabu generalnego. **W kraju obowiązuje służba wojskowa, trwająca jeden rok.** Najwyższe dowództwo armji spoczywa w rękach prezydenta państwa.

W czasach pokoju **armja liczy 47.240 ludzi,** podzielonych na sześć dywizyj piechoty, trzy dywizje kawalerji i trzy górskie oddziały. Na wypadek wojny armja ta może być **powiększona do pół miljona ludzi.** Cały kraj dzieli się na sześć okręgów wojskowych, których sztaby znajdują się w Buenos Aires, Campa de Mayo, Parana, Cordoba i Salta.

Flota powietrzna

podzielona jest na **flotę lądową i morską.** Oddział lądowy dysponuje trzema pułkalotnictwie lądowem reprezentowane są liczy 200 oficerów i 3.000 żołnierzy. Podobnie, jak w lotnictwie morskiem, tak i w lotnictwie lądowem reprezetnowane są liczne typy samolotów, wśród których znajdują się także „Junkersy".

Wojsko lądowe i marynarka posiadają oddziały **obrony przeciwlotniczej.** W wojsku lądowem są dwie ciężkie baterje wzmocnione przez lekkie działa przeciwlotnicze. Flota morska dysponuje licznemi ciężkiemi i średniemi baterjami. — Jako znak rozpoznawczy samoloty noszą na skrzydłach po obydwu stronach kadłuba samolotu kokardę błękitno biało-błękitną.



Stada bydła są bogactwem Argentyny.

Wizyta w Berlinie sekretarza stanu Stanów Zjednocz. Sumnera Wellesa.

Konferencja z ministrem spraw zagranicznych Niemiec.

(=) Berlin, 2 marca. Podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych St. Zjedn. A. P. Sumner Welles przybył w ub. piątek przed południem na kilkudniowy pobyt do Berlina. Ministrowi towarzyszy kierownik wydziału europejskiego amerykańskiego urzędu zagranicznego Jay Pierrepont Moffat.

W zastępstwie ministra spraw zagranicznych Niemiec v. Ribbentropa przybyli na dworzec anhalcki celem powitania dostojnych gości, sekretarz stanu w urzędzie spr. zagr. v. Weizsäcker i szef protokółu poseł vż Dörnberg. Na dworzec przybyli również amerykański przedstawiciel dyplomatyczny w Berlinie radca ambasady Kirk wraz z członkami ambasady amerykańskiej.

W piątek w południe podsekretarz stanu Sumner Welles został przyjęty przez min. spraw zagr. Niemiec von Ribbentropa w gmachu urzędu zagranicznego. W czasie konferencji obu ministrów był obecny przedstawiciel dyplomatyczny St. Zjednoczonychh w Berlinie radca ambasady Kirk.

Także Birma żąda niepodległości.

Kłopoty angielskie rozszerzyły się na Indje zagangesowe.

(=) **Moskwa,** 2 marca. — **„Prawda" w obszernym artykule omawia rezolucje zgromadzenia ustawodawczego w Birmie, domagające się natychmiastowego rozszerzenia na Birmę „zasad demokracji i praw mniejszości narodowych", oraz uznania tego kraju niepodległem państwem.**

Birma, jak stwierdza „Prawda" w komentarzu do tych rezolucyj, jest, jak wiadomo, szczególnie ważnym objektem wyzysku angielskiego imperjalizmu. Birma **w zakresie wywozu ryżu stoi na pierwszem miejscu w świecie.** Posiada ona bogate pokłady ołowiu i cynku, a ponadto olbrzymie zasoby drzew użytkowych różnego rodzaju.

Stosownie do angielskich planów wojennych, Birma została zmuszona do **postawienia do dyspozycji całego swego gospodarstwa dla celów wojny angielskiej.** W dalszej perspektywie Anglja liczy oczywiście też na rezerwy „mięsa armatniego", jakiem rozporządza Birma. W tych warunkach — pisze „Prawda" — staje się aż nadto zrozumiałem dążenie ludów, zamieszkujących Birmę do zrzucenia jarzma brytyjskiego. Tendencje do narodowego usamodzielnienia w Birmie — kończy „Prawda" — są zresztą tylko drobnym wycinkiem tego olbrzymiego i powszechnego ruchu wyzwoleńczego wśród ludów imperjum brytyjskiego. Ludy te pragną za wszelką cenę uwolnić się od udziału w narzuconej im wojnie i zrzucić z siebie jarzmo znienawidzonego imperjum brytyjskiego.

Hołd Węgier dla regenta admirała Horthy'ego.

Uroczystości w całym kraju ku czci zasłużonej głowy państwa.

(=) **Budapeszt,** 2 marca. **W piątek święciły Węgry uroczyście 20-letni jubileusz objęcia godności regenta przez naczelnika państwa Mikołaja v. Horthyego.**

Stolica przybrała w tym dniu odświętny wygląd. Ulice były wspaniale ozdobione sztandarami, a mosty i architektonicznie piękne punkty miasta zostały już we czwartek wieczór iluminowane.

We czwartek w późnych godzinach popołudniowych zgromadziły się najwybitniejsze osobistości świata politycznego i towarzyskiego w sali peszteńskiej Reduty na uroczystość hołdu Węgier dla regenta, której głównym punktem była **mowa węgierskieog premjera hr. Pawła Teleky.** — Premjer uczcił na wstępie historyczne zasługi naczelnika państwa wobec ojczyzny węgierskiej, poczem w pięknych słowach wyraził podziękowanie narodu dla swego regenta.



Regent Węgier adm. Mikołaj von Horthy.

W tym samym czasie liczne związki i stowarzyszenia w stolicy i na prowincji odbyły uroczyste posiedzenia. — Z okazji jubileuszu wydano **powszechną amnestję dla skazanych na kary więzienia do trzech miesięcy.**

Z okazji jubileuszu regenta wiele osobistości z węgierskiego świata społecznego otrzymało odznaczenia. Większość naczelników państw zagranicznych przesłała regentowi Horthy'emu depesze gratulacyjne. Ponadto naczelnik państwa otrzymał wiele wysokich odznaczeń zagranicznych.

Cała piątkowa prasa poranna poświęca swe łamy jubileuszowi 20-lecia regencji, głowy państwa węgierskiego.

Zastrzelenie bandyty.

Sosnowiec, 2 marca (h). — W czwartek 29 lutego podczas obławy na jedną z band włamywaczy został zastrzelony urzędnik policji, a dwaj poważnie zranieni. Jednego z włamywaczy zastrzelono na miejscu w budynku, w którym poszukiwano złoczyńców, dwaj inni zdołali zbiec. Zarządzono natychmiast odpowiednie postępowanie celem uchwycenia sprawców zbrodni.

Z DNIA.

Poco są wojny?

Chyba nie poto, aby bezrobotny generał p. Bonaparte, wykazał swe naprawdę genjalne zdolności matematyczne, ani poto, aby pewien upadły reżim ukazał nam swe zgniłe nogi przy rozbujałości „pleców", ani może poto, abyśmy jedli lichy chleb i zapijali go „herbatą" z liści poziomkowych (podobno niezła!?).

A więc poco?

A może poto, aby wielu przekonało się, iż „właściwy człowiek na właściwem miejscu" to **nie zawsze jest ten, który siedzi na fotelu ministra,** albo chyba poto, aby nazbyt dobrzy i liberalni przekonali się, że co innego jest człowiek do rzeczy, a co innego... ludzka pluskwa.

A może też wojny są poto, aby buława wyleciała z rąk, które ją dzierżyły, albo może i poto, aby różne świństewka, które tacitu consensu, które utrzymywały przy życiu wielu celebrujących je kuchcików — upadły.

Wojna jest jakby **nagła rewizja w domu, gdzie odbywa się herbatka z tańcami,** — przyczem u niektórych znajdą się w kieszeniach smokinga... łyżeczki, ukradzione w gościnnym domu.

I dlatego chociaż wojny są niby niepotrzebne — są jednak **konieczne,** bo jakże by inaczej dojść do właściwych kryterjów, że wartościowego człowieka, czy narodu, nawet klęska nie ugnie, — a patałacha zanik „konjunktury" zdemaskuje.

Tak jest chyba i będzie do końca świata.

Krakus.

Kronika krakowska.

Ceny maksymalne na drób i jarzyny.

Kraków, 2 marca. Starosta miejski w Krakowie burmistrz Schmid wydał następujące rozporządzenie w sprawie ustalenia cen najwyższych na drób i jarzyny.

Na podstawie udzielonego upoważnienia, rozporządzam w zakresie mej kompetencji, z wykonalnością od 4 marca do 10 marca 1940 następujące ceny, jako najwyższe, w drobnej sprzedaży na:

1) **Drób żywy lub bity za 1 kg — kura na placach targowych 3 zł., w sklepach 3.10 zł.**

2) **Jarzyna na placach targowych za 100 kg od wytwórcy: buraki ćwikłowe — 20 zł., marchew zwyczajna 22 zł., cebula 48 zł., pietruszka 48 zł., kapusta kiszona 46 zł.**

Jarzyna na placach targowych za 1 kg. w drobnej sprzedaży: **buraki ćwikłowe 25 gr., marchew zwyczajna 28 gr., cebula 55 gr., kapusta kiszona 55 gr.**

Jarzyny w sklepach za 1 kg.: **buraki ćwikłowe 30 gr., marchew zwyczajna 32 gr., cebula 60 gr., pietruszka 60 gr., kapusta kiszona 60 gr.**

Wszyscy handlarze powinni oznaczyć ceny na swych towarach.

Spływ lodów odbywa się spokojnie.

Kraków, 2 marca. Stan wody na Wiśle nie zapowiada możliwości poważniejszego niebezpieczeństwa.

Pod Krakowem poziom wody podnosi się. W dniu dzisiejszym o godz. 7 rano zanotowano poziom minus 196, **lód narazie stoi, a le bokami już przepływa woda.**

W Zawichoście wczoraj o godz. 7 rano zanotowano poziom plus 140, dzisiaj rano o tej samej porze poziom ten podniósł się na plus 144. Lód narazie stoi. Według bacznej obserwacji spływ lodów odbywa się spokojnie i narazie nie grozi wcale niebezpieczeństwo poważniejszej powodzi.

Walka z paskarstwem zaczęła się na dobre.

Surowe kary za przekroczenie cennika maksymalnego.

Kraków, 2 marca. Urząd kontroli cen przy urzędzie Szefa dystryktu krakowskiego oddział gospodarczy, kontynuuje swoją owocną działalność, **nakładając surowe kary na tych, którzy dopuścili się przekroczenia rozporządzeń, mających na celu zapobieżenie paskarstwu.**

Kary te nałożono na wiele firm krakowskich, wśród których **przeważającą większość stanowią firmy żydowskie.** M. in. zostały ukarane firmy: **Salomon Sauerbrun** 2 tysiące zł kary, **F. Rubinsztein** 500 zł., **Markus Reisman** 680 zł., **Hirsch Wein** 2000 zł., **Jakób Stahlberger** 500 zł., **Izaak Ostrowiecki** 200 zł., **Moszek Fajerajzen** 200 zł., **Jonas Auerbach** 300 zł., **Mendel Weinberger** 200 zł itd. Należy wyrazić nadzieję, że surowe te kary odstraszą wszystkich od dalszego przekraczania cen, ustanowionych celem obrony interesów całej ludności miasta.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Z domu przy ul. Grzegórzeckiej 51 z I piętra wyskoczyła w zamiarze samobójczym P. N., odnosząc ciężkie obrażenia całego ciała. W stanie bardzo ciężkim Pogotowie przewiozło ją do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Wykaz sklepów wydających mięso dla ludności żydowskiej.

Kraków, 2 marca. W dniu dzisiejszym kontynuujemy druk wykazu sklepów, które wydają mięso za kartkami. **Dziś ogłoszony wykaz dotyczy sklepów, które wydają mięso dla ludności żydowskiej.**

Okręg I.

obejmuje dzielnicę I. Mięso wydają sklepy: **J. Birner, Dietla 77** dla ulic: Jagiellońska, św. Jana, Reformacka, Rynek Główny, Szczepańska, pl. Szczepański, św. Anny, Florjańska, Gołębia, Olszewskiego, pl. Marjacki, Szewska, Dominikańska, pl. Dominikański, Franciszkańska, Grodzka od nr. 2—20 parz., Wiślna, pl. WW. Świętych, Sienna, Stolarska, Szpitalna, św. Marka, Pijarska, Sławkowska, św. Tomasza, Bracka, pl. św. Ducha, Mikołajska, Na Gródku, św. Krzyża, Pańska, Potockiego, Dietla od nr. 78—90 parz. i nieparz., Kopernika od nr. 1—11 i 2—20, Poselska, M. Rynek, Starowiślna 2—22 parz., Wielopole. **Wohlfeiler U., Poselska 11** dla ulic: Grodzka z wyjątkiem nr. 2—20 parz., Kanonicza, Podzamcze od nr. 2—16 i 1—5, Senacka, Straszewskiego 1, 2, Bouerowska, Librowszczyzna, Morsztynowska, Lubicz 3, 3a, 5 i 9, Radziwiłłowska, Zamenhoffa, Zyblikiewicza.

Okręg II.

obejmuje dzielnice VII i VIII. Mięso wydają sklepy: **A. Finder, Augustjańska 4,** dla ulic: św. Agnieszki, Bernardyńska, Koletek, Koletek boczna, Rybaki, Smocza, Stradomska, św. Gertrudy od Nr. 2—24 parz., św. Sebastjana, Jasna, Dietla od Nr 1—11 nieparz., Kordeckiego, św. Stanisława. **Minz Izak, Orzeszkowej 10,** dla ulic: Dietla od 13 do końca nieparz. i 2—76 parz., Orzeszkowej. **Künreich i Ska, Krakowska 5,** dla ulic: Piekarska, Skawińska, Skawińska boczna, Węglowa, św. Katarzyny, Paulińska, Skałeczna, Augustjańska, Krakowska od Nr 1—11 i 2—10, Rabina Meiselsa. **B. Baldinger, Wawrzyńca 35,** dla ulic: Krakowska od Nr. 13 do końca nieparz. i 12 do końca parz., Trynitarska, pl. Wolnica, Dajwór, św. Wawrzyńca, Bocheńska, Bonifraterska, Gazowa, Mostowa, Podgórska od Nr. 1—25 parz. i nieparz. **B. Kunz, pl. Nowy 9,** dla ulic: Bartosza, pl. Bawół, Ciemna, Na Przejściu, Szeroka, Wąska, Estery, Józefa od Nr 1—11 nieparz. i 2—8 parz., Bożego Ciała, pl. Nowy, Nowa. **A. Kleinmann, Estery 3,** dla ulic: Izaaka, Jakóba, Kupa, Lewkowa, Warszauera, Józefa od Nr. 10 parz. do końca i 13 do końca nieparz., Berka Joselewicza, Starowiślna 1—51 i 24—42, Brzozowa, Podbrzezie. **D. Meth, Dietla 91,** dla ulic: Sarego, Wrzesińska, Halicka od Nr 1—18 parz. i nieparz., Miodowa 1—53 i 2—46, Przemyska, Rzeszowska, Starowiślna od Nr 44 do końca parz., 53 do końca nieparzyste.

Okręg III.

obejmuje dzielnice III i IV. Mięso wydają sklepy: **H. Schlang, Jagiellońska 7** dla odbiorców żyd. Dz. III i IV.

Okręg IV.

obejmuje dzielnice XVII i XVIII. Mięso wydaje sklep **Z. Kukurutz, Krzywa 4,** dla odbiorców żyd. Dzieln. XVII i XVIII.

Okręg V.

obejmuje dzielnicę VI i część dzielnicy XIX. Mięso wydaje sklep: **A. Lemler, Dwernickiego 1** dla odbiorców żydz. Dz. VI i część Dz. XIX.

Okręg VI.

obejmuje dzielnicę XXII. Mięso wydają sklepy: **Adler Moses, Rynek podgórski 2** dla ulic: Brodzińskiego, Celna, Braci Dudzińskich, Kalwaryjska 1—35 nieparz., Rynek Podgórski, Przy Moście, Staromostowa, Węgierska, Dębowskiego, pl. Lasoty, Parkowa, Parkowa boczna, Rękawka 3—15, 4—12, Tatrzańska, Widok, Krzemionki, Zamojskiego 1—43, 2—46. — **D. Kappel, Kalwaryjska 68** dla ulic: Kalwaryjska z wyjątkiem 1—35, Krasickiego, Legjonów, pl. Serkowskiego, Sokolska, Rejtana, Warneńczyka, Barska 99, Długosza, Podskale, Przełęcz, Konopnickiej 75 do końca i 78 do końca, Mitery, Redemptorystów, Rzemieślnicza, Rydlówka, Piotra Skargi, Skrzyneckiego, Smolki, Śliska, Stroma, Wadowicka, Zamojskiego od 45 do końca i 48 do końca, Bonarka, Czarna, Czarna boczna, Czyżówka, Łagiewnicka, Łagiewnicka boczna, Pszczelska, Swoszowicka, Zakopiańska. — **H. Błoński, Krakusa 9** dla ulic: Krakusa, Nadwiślańska, W. Stwosza, Limanowskiego, Rękawka od 14 do końca i od 17 do końca, Józefińska, św. Benedykta, Czarnieckiego. — **H. Steinlauf, Lwowska 22** dla ulic: Kącik, Solna, Targowa, pl. Zgody, Na Zjeździe, Janowa Wola, Lwowska, Traugutta, Hetmańska, św. Kingi, Tarnowskiego, Abrahama, Gipsowa od 17—25 niep., Jerozolimska, Wielicka, Wodną od 1—5 i 2—6, Cmentarna, Kolejowa, Pod Kopcem, Kopiec Krakusa, Lanckorońska, Ludowa, Marjewskiego, pl. Przystanek, Robotnicza, Za Torem, Wapienna, Zamknięta, Dekerta, Dekerta boczna, Na Dołach, Lipowa. — **H. Steinlauf, Lwowska 22** dla ulic: Przemysłowa, Płaszowska od nr. 1—31 i 2—38, Portowa od nr. 1—14 parz. i niep. Romanowicza, Wałowa, Zabłocie od 1—47 i 2—22, Dąbrowskiego, Dąbrówki.

Okręg VII.

obejmuje dzielnice IX, X i XI. Mięso wydaje sklep **L. Liebermann, Madalińskiego** dla odbiorców żyd. Dz. IX, X i XI.

Okręg VIII.

obejmuje dzielnice XII, XIII i XIV. Mięso wydaje sklep **K. Kleinman, Lelewela 7,** dla odbiorców żyd. Dz. XII, XIII i XIV.

Okręg IX.

obejmuje dzielnice XV i XVI. Mięso wydaje sklep **M. Kleinman, K. Wielkiego 42** dla odbiorców żyd. Dz. XV i XVI.

Okręg X.

obejmuje dzielnice XIX i XX. Mięso wydaje sklep **A. Lemler, Dwernickiego 1,** dla odbiorców żyd. Dz. XX i części Dz. XIX.

Okręg XI.

obejmuje dzielnicę XXI. Mięso wydaje sklep **H. Steinlauf, Lwowska 22,** dla odbiorców żyd. Dz. XXI.

Używanie tramwaju przez żydów.

Kraków, 2 marca. — Starosta miejski, burmistrz Schmidt wydał następujące obwieszczenie, dotyczące używania tramwaju przez żydów.

Na podstawie rozporządzenia Pana Szefa Dystryktu z dnia 19. I. 1940 r. w celu zapewnienia ruchu tramwajowego bez przeszkód zarządza się z natychmiastową mocą obowiązującą.

Na wszystkich linjach, na których przy wozach motorowych kursują wozy przyczepne, wzbronione jest żydom używanie wozu motorowego. Żydzi są ograniczeni do używania przydzielonego im w wozie przyczepnym tylnego przedziału.

Na wszystkich linjach, na których przy wozach motorowych nie kursują wozy przyczepne, będą w tylnej części wozu motorowego urządzone przedziały dla żydów.

O ile wozy nie posiadają dwóch przedziałów, urządza się przedział dla żydów w wozach motorowych i przyczepnych przy pomocy ruchomych urządzeń które będą ustawione przez konduktora zgodnie z zapotrzebowaniem przestrzennem. Oddzielenie żydów od innych pasażerów jest oznaczone odpowiedniemi napisami.

Oczekuje się, że pasażerowie przy wykonaniu tych zarządzeń, okażą dyscyplinę.

Wznowienie ruchu pasażersko-towarowego na Wiśle.

Żegluga Śląsko-Sandomierska w Krakowie komunikuje nam, że z rozpoczęciem sezonu nawigacyjnego 1940 r. wznowiona zostanie na Wiśle **komunikacja pasażersko-towarowa na odcinku Kraków — Nowy Korczyn — Kraków.**

Otwarcie ruchu nastąpi po spłynięciu lodu. Statek odchodzić będzie z Krakowa — bulwary nad Wisłą, **w niedziele, środy i piątki** o godz. 8 rano, a przychodzić do Nowego Korczyna tego samego dnia o godzinie 16 popoł.

Z Nowego Korczyna zaś statek będzie odchodził **w poniedziałki, czwartki i soboty** o godz. 6 rano, a przychodził do Krakowa tego samego dnia o godz. 18 wieczorem.

Rozkład jazdy dla poszczególnych przystanków przedstawia się następująco:

kierunek wdół		kierunek wgórę
8.00	**Kraków**	18.00
9.00	Mogiła	16.30
10.00	Niepołomice	15.00
11.00	Wawrzeńczyce	13.30
12.00	Brzesko Nowe	12.00
13.00	Ujście Solne	10.30
14.00	Koszyce	9.00
15.15	Opatowiec	7.00
16.00	**Nowy Korczyn**	6.00

O dniu uruchomienia wymienionej linji ukażą się dodatkowe zawiadomienia w prasie i afiszach.

POSTRZELONY PODCZAS KRADZIEŻY. W dniu wczorajszym został postrzelony podczas kradzieży Stanisław Sekuła, odnosząc ranę postrzałową jamy brzusznej. W stanie bardzo ciężkim Pogotowie Ratunkowe odwiozło go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Nasza nowa powieść.

W dniu dzisiejszym zamieszczamy ostatni odcinek sensacyjnej powieści „Wampiry podziemnego świata", która przez szereg dni trzymała naszych Czytelników w napięciu. Zachęceni powodzeniem tej naszej pierwszej powieści, rozpoczynamy w numerze poniedziałkowym druk powieści Romana Szklarskiego

„PILOTKA I MIŁOŚĆ",

ilustrującej przygody młodego Polaka w Ameryce, gdzie, dzięki odwadze i prawości zdobywa on sobie powszechne uznanie i sympatję. Mamy nadzieję, że i ta powieść, podobnie jak i pierwsza zostanie przyjęta przez naszych Czytelników z zadowoleniem.

RYSZARD WALIGÓRSKI.

WAMPIRY podziemnego świata.

10)

— Zasadzkę na pani męża zorganizował Revers z Benisem. Stan ich interesów był bardziej, niż opłakany. Groziło im bankructwo i w poszukiwaniu za ratunkiem, wpadli oni na pomysł szantażowania pani męża. Ponieważ listy nie odnosiły skutku, przeto zorganizowali napad. — Musieli jednak uciec się do pomocy wytrawnego bandyty, jakim był Saghin. On to poinformował obu wspólników, że między mieszkaniem Reversa a restauracją Pattersona istnieje tajemne połączenie, przy pomocy kanału. Być może, że połączenie to jest jakimś starym zabytkiem, pozostałym po zlikwidowaniu jednej z wielu szajek bandyckich, jakie grasowały w Buffallo. Aby całej historji nadać pozory prawdopodobieństwa — obydwaj zaczęli puszczać pogłoski, że i im grozi jakaś tajemnicza banda. Najprzód ofiarą tej bandy miał paść Benis i tak się faktycznie stało. Zniknął on, o czem pisały dzienniki. Potem przyszła kolej na pana, panie Wainwright, a na końcu „zaginął" Revers. Ten był najsprytniejszym, gdyż poprostu przemienił się w kobietę, korzystając z pomocy swej służącej, która awansowała do roli jego przyjaciółki. Fakt, że rzekoma zarządczyni mieszkania Reversa była w istocie rzeczy mężczyzną, został przezemnie odkryty tuż po przybyciu do Buffalo. Odtąd stało się wszystko dla mnie jasne, tem więcej, że dzięki pomocy inspektora Crabba, miałem możność zapoznania się ze stanem interesów całej spółki. Chodziło tylko o połączenie wszystkich śladów i dojście po nitce do kłębka.

Sytuacja bandytów zaczęła się komplikować od chwili, kiedy pan Wainwright uparł się przy niewydawaniu hasła. Wtedy ci amatorzy-bandyci nie wiedzieli co robić dalej i do głosu doszedł Saghin, który chciał działać przy pomocy bardziej energicznych środków. Jak zwykle jednak, tego rodzaju gwałtowne metody doprowadziły do wykrycia spisku i skończyło się na generalnej porażce całej szajki. Sam Saghin poniósł śmierć wraz ze swym wspólnikiem, którego Ronald zauważył jeszcze w Nowym Jorku. Pozostali więc sami tylko prowodyrzy, którzy załamali się pod wpływem naszego śledztwa. Reszty dopełniło rozprzężenie szajki, pozbawionej wytrawnej komendy Saghina. Muszę tu podkreślić wyjątkowe zasługi mego pomocnika Ronalda, który wielokrotnie znajdował się w sytuacji nad wyraz krytycznej. Gdyby nie to, że potrafił on szybko i rozsądnie działać — kto wie, czy dzisiaj w nurtach kanału nie znajdowałyby się jego zwłoki i doczesne szczątki pana Wainwright'a, zamiast trupów Saghina i Boba. Dobiegliśmy zatem do pomyślnego końca i państwo mogą teraz żyć spokojnie. Odetchnie również i miasto, uwolnione od plagi jeszcze jednej szajki bandyckiej.

— A co stanie się z Reversem i Benisem? — zapytała pani Wainwright.

— Revers został, jak państwu wiadomo, aresztowany w knajpie Pattersona, Benisa znaleźliśmy w jego własnem mieszkaniu, gdzie ukrywał się, przybrawszy maskę swego rzekomego głuchego ojca. Jeden z wywiadowców inspektora Crabbe udał się do jego mieszkania i „nakrył" go właśnie w momencie, kiedy pakował się do dalszej podróży, nie otrzymując wiadomości od Reversa. Teraz więc cała szajka siedzi pod kluczem. — No, panie Ronald, czas na nas, nasz pociąg odchodzi za pół godziny, a w Nowym Jorku czeka nas nowa praca.

— Zaczekajcie, panowie — zawołał Wainwright — przecież jestem wam winien całą masę pieniędzy.

— Wszystko jest uregulowane przez pańską małżonkę. Zostaliśmy wynagrodzeni lepiej, niż zwykle bywa w takich wypadkach.

— To wykluczone! — powiedział pan Wainwright — moja żona nie miała tyle pieniędzy, aby pokryć pański rachunek.

— Nie wiem, czy będzie właściwem odsłanianie tajemnicy pani Wainwright — mówił Rasmussen, ale ponieważ wiem, że tajemnica ta i tak zbyt długo nie utrzyma się, przeto mogę powiedzieć. Pani Wainwright sprzedała poprostu swoje klejnoty, aby przyjść z pomocą mężowi.

— Kochanie! — zawołał Wainwright, — podchodząc do żony, która zarumieniła się po szyję.

— Jesteśmy tu już zbyteczni — powiedział do Ronalda Rasmussen. — Chodźmy.

Obydwaj wysunęli się z gabinetu, zamykając cicho drzwi za sobą. Wybiegli szybko z domu, wskakując do taksówki. Tym razem już nie obawiali się zamachu. Banda wampirów podziemnego świata została doszczętnie zlikwidowana.

Kiedy w chwilę potem obydwaj detektywi siedzieli w przedziale ekspresu nowojorskiego, Ronald powiedział:

— Swoją drogą nie miałem zbyt wielkich nadziei, że uda mi się wyjść cało z tej opresji. Ale pan, szefie, zdążył w porę. Jestem panu niezmiernie wdzięczny.

— Nie ma pan mi za co dziękować. Życie swoje uratował pan sam sobie, dzięki przytomności umysłu i odwadze. Moja akcja tym razem stała zupełnie w cieniu i gdyby nie pańskie poświęcenie — niczbym nie mógł zdziałać. Tymczasem jednak musi pan wypocząć. Mam teraz właśnie ciekawą sprawę do załatwienia i sądzę, że i tutaj pan mi pomoże.

Niebawem obydwaj detektywi zagłębili się w dyskusji na temat czekającej ich, niemniej interesującej pracy.

Koniec.

Aleśmy się ubawili...

Historyjka, jaką wam tu opowiadam, jest najprawdziwsza, zdarzyła się ona bowiem u małej Irenki, która mieszka w Krakowie.

Irenka w dniu swoich imienin, dostała od swej Babuni dużą, prześliczną kolorową papugę.

Papużka bardzo pokochała Irenkę, była ona bowiem dobrą dla niej opiekunką, a co najważniejsze — że nie więziła jej w klatce, lecz zostawiała jej zupełną swobodę biegania po pokoju.

Wojtuś, brat Irenki miał znowu swojego ulubieńca, kota czarnego, jak sadze. Cały wysiłek dzieci, ażeby pogodzić kota z papugą spełzła na niczem — kot bowiem widząc papugę wpadał w szał, papuga zaś widząc kota darła się, aż uszy puchły od jej krzyku.

Postanowiono zatem, że „Kiciusiowi" (tak się kot nazywał) absolutnie nie wolno było wchodzić do pokoju Irenki.

Sto pociech miały dzieci z tej kolorowej papużki. Pojętne to stworzonko w miarę swego ptasiego rozumu powtarzało stale jakiś wyraz czy słowo ku uciesze całego domu. Najlepiej wszakże zapamiętała papużka: „Aleśmy się ubawili" słowa te bowiem często powtarzały dzieci po skończonej zabawie.

Zdarzyło się raz, że dzieci wraz z rodzicami poszły do kina. Po powrocie do domu, przywitał ich w przedpokoju „Kiciuś", lecz jakże poturbowany! Na pyszczku wyraźne ślady krwi, sierść zjerzona, ogon wyskubany.

— Co ci się stało? — zapytał troskliwie Wojtuś swego ulubieńca.

— Miau! miau, — skarżył się kot, kiwając żałośnie ogonem.

— Ocho! — to sprawa papugi, — rzekł tatuś — i wszyscy pospiesznie udali się do pokoju Irenki. Tu oczom ich przedstawił się niezwykły widok. Cały pokój usłany był kolorowemi piórkami papugi, z tej zaś ani śladu nie mogli się doszukać.

— O niedobry, o brzydki kocie, skarżyła się Irenka, płacząc rzewnie: — to ty mi zjadłeś moją kochaną, prześliczną papużkę!

W tem w sprężynach kana[illegible] coś zaszeleściało i dziwny potworek kulejąc na nóżkę wygramolił się [illegible] Była to papużka, lecz w jakże opłakanym stanie! Grzbiet i tułów pozbawione miała barwnych piórek, ogon w tragiczny sposób przerzedzony, tylko głowa zda się nie ucierpiała w tym ogólnym pogromie, to też papużka, dumna, że ją w całości uniosła, jęła się drzeć: — Aleśmy się ubawili!!!

Anna Kozłowska.

WESOŁY KĄCIK.

DZIECIĘCA LOGIKA.

Mała Ela bardzo kocha swojego dziadzia — Jak dorosnę, wyjdę za dziadzia — oświadcza kategorycznie swej mamie.

— Ależ, dziecino, nie możesz przecie wychodzić zamąż za mojego ojca.

— Dlaczego nie!... a czy ty, mamusiu, nie wyszłaś za mojego ojca?

SZCZYT MŚCIWOŚCI.

Aptekarz: — Te pigułki w jednej chwili zabijają wszystkie kataralne bakcyle.

Klient: — To mnie jednak jeszcze nie zadowolni, proszę pana. Jabym chciał, żeby mi pan dał jakiś środek, któryby umożliwiał ich śmierć, ale dopiero po długich i ciężkich cierpieniach.

KOMPLEMENT.

— Czy te bóle, panie doktorze, nie są przypadkiem zwiastunem zbliżającej się starości?

— Wręcz przeciwnie, panno Teofilo, jabym je raczej przypisał spóźnionym chorobom dziecięcym.

NA ZAKUPACH.

Kupiec: — Czem pani dobrodziejce mogę służyć?

Klientka: — Proszę o kilka kostek bulionu, ale niech mi pan da okrągłe, gdyż mój mąż nie może nic przełknąć, coby było kanciaste.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd komisaryczny firmy

S. Spira, Kraków, Grodzka

wzywa niniejszym wszystkich dłużników do niszczenia otwartych długów oraz wykupienia będących w obiegu weksli i protestów najdalej do 20 marca 1940 pod rygorem skargi.

Wpłaty należy uiszczać w lokalu firmy przy ul. Grodzkiej 4, względnie na konto tejże firmy w Commerz- und Privatbank Kraków.

Wzywa się również wierzycieli do zgłoszenia swych pretensyj w terminie najdalej do 20 marca 1940 ponieważ po tym terminie żadne wierzytelności nie będą więcej uwzględniane. 300K

Wolne posady

UWAGA! Zdolni, energiczni odsprzedawcy, aryjczycy — perfekt polski, niemiecki — branża papiernicza, wprowadzeni klienci, mogą uzyskać duży dochód. Zgłoszenia: — „Duri bell", Gertrudy 12, w godz. od 9—12-tej. 6782

POSZUKIWANA młoda służąca z bardzo dobrem gotowaniem do dwóch osób. — Warunki bardzo dobre. — Pisać z odpisami świadectw: Zofja Horodyska, p. Gorlice. 270k

POSZUKUJĘ lekarki-dentystki (aryjki) celem współpracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6865". 6865

POTRZEBNA panienka do lekkich prac biurowych. — Oferty z podaniem wieku: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6887". 6887

KUCHARKĘ do jadłodajni przyjmę: Długa 88, mieszkanie 29. 6601

PRZYJMĘ ucznia z dobremi początkami do praktyki szewskiej. Wiadomość: Andrzej Romanik, Skład obuwia, Zakopane — Krupówki. 269k

DOZORCA do małej fabryki potrzebny. Zgłoszenia: „Par", Rynek Główny 46 pod „Solidny". 7044

TERMINATORÓW ślusarskich i tokarskich przyjmiemy. Zgłoszenia z życiorysem do „Motocentrali", Kraków, Dębniki, Polna 13. 7043

POSZUKUJĘ zdolnych pracowników krawieckich damskich. Zgłoszenia: Batorego 1, Firma Maniecki. 7027

DOCHODZĄCA samodzielna do wszystkiego, czysta do 2-ch osób potrzebna zaraz. Rynek 45, m. 2, od 10—11 i 1—5. 6954

POTRZEBNA praczka: Kraków, Długa 67, „Czesław". 6923

POSŁUBACZKI uczciwej, czystej, z poleceniami — poszukuję. Zgłoszenia: Tomasza 10, Wypożyczalnia. 6915

UCZEŃ do praktyki biurowej, maksymalnie lat 16, władający językiem niemieckim, zostanie przyjęty do fabryki w Krakowie. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6900". 6900

FURMANA przyjmę zaraz. — Gadowski, Kraków - Podgórze, Lanckorońska 4, między 2—4. 6946

POTRZEBNY chłopiec z wózkiem: Topolowa 6/5. 6976

POTRZEBNY technik lub handlowiec, władający biegle językiem niemieckim w słowie i piśmie. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6966". 6966

POTRZEBNA dziewczyna i chłopiec, lat 20, umiejący pracować na roli, ogrodzie, mogą być wysiedleni. Zgłoszenia: Kraków, Aleja Słowackiego 34, m. 7. 6960

POTRZEBNY pomocnik ogrodniczy oraz dziewczyna do pomocy w domu, która potrafi gotować. Zgłoszenia: Gospodarstwo ogrodnicze Jana Guzika w Przegorzałach koło Krakowa. 6935

UCZENNICĘ do krawieczczyzny przyjmę: Kraków, Karmelicka 27, „Szatnia" 6999

Posad poszukują

ENERGICZNA przyjmie jakiekolwiek zajęcie Kaucja. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6805". 6805

RZĄDCA kawaler. Polak, lat 39, szkoła rolnicza, — dłuższa praktyka, język niemiecki, ncickinier z Samborszczyzny, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: Folwark Boratyn, pta Jarosław, dla G. Z. 263k

KUPIEC przyjmie pracę jako sprzedawca, inkasent lub tp. złoży kaucję, — zna język niemiecki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6723". 6723

SOLIDNA, pracowita, zajmie się prowadzeniem gospodarstwa z dobrem gotowaniem u starszych osób — najchętniej na plebanji, za utrzymanie — miejscowość obojętna. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6933". 6933

SZUKAM posady biurowej, zajmę się gospodarstwem małem lub wielkiem. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6921". 6921

OGRODNIK zdolny, żona krawcową, poszukują posady, najchętniej do majątku. — Łaskawe zgłoszenia: Kraków, Aleja 29-go Listopada 57. 6920

MŁYNARZ z Wołynia. praktyki 25 lat, poszukuje zaraz posady kierowniczej lub młynarza. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 6456"

SAMOTNA, wiek średni, — uczciwa, dobre polecenia, pierwszorzędnie gotuje, zna się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem, oraz prowadzeniu ogrodn jarzynowego poszukuje pracy jako kucharka, gospodyni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 6817". 6817

WYSIEDLONA wykształcenie, — szuka jakiejkolwiek posady, zna szycie, ekspedycję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 6800". 6800

LEŚNIK 27 lat, 5 lat praktyki w lasach ks. Radziwiłła i w lasach zgierskich, znajomość całokształtu prac i obowiązków związanych z księgowością, hodowlą i użytkowaniem lasu, ukończony kurs dla leśniczych w Toruniu, przyjmie stanowisko leśniczego lub podleśniczego. Łaskawe oferty proszę kierować: Alfred Bartos — Rozwadów, Rynek 5. 246k

MŁODA inteligentna, wykształcenie gimnazjalne, bez wyjścia, prosi jakąkolwiek pracę, najchętniej biuro. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 7007". 7007

PRZYJACIÓŁKI bez środków proszą o jakąkolwiek pracę, najchętniej zawód krawiecki i hafciarski. — Łaskawe zgłoszenia „Goniec Krakowski" Kraków — „Nr. 700". 706

BUCHALTER- bilansista (katolik). — sporządza bilanse, zaprowadza księgi, przyjmuje nadzory nad prowadzeniem ksiąg. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6937". 6937

WYSIEDLONA zna gospodarstwo dobrą kuchnię, pracowita, solidna. Goniec Krakowski. Kraków „Nr 6813". 6813

SAMODZIELNA kucharka poszukuje pracy w kasynie lub za gospodynię, język niemiecki. — Goniec Krakowski. Kraków. — „Nr 6944". 6944

SEKRETARKA adwokacka, rutynowana, katoliczka, skromna, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 6977". 6977

Kupno

STARE ZĘBY mostki, korony kupuje i przerabia Zakład dentystyczny, Dietla 60. 6129

UWAGA! Kupuje katolik kartki zastawnicze, bransoletkę, pierścionek, łańcuszek i t. p. — płaci najwyższe ceny — Kraków, Szpitalna 18, I p, m. 2. 6477

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe: Filatelia, Kraków, Dluga 14. 6786

KUPUJEMY i bierzemy w komis: — dywany perskie, smyrneńskie oraz kilimy. Zgłoszenia: „Persia", Grodzka 18. 6987

STALE kupuje beczki żelazne i drewniane, kubły drewn., skrzynie i worki: Krókowski, Wygrana 2 (Dębniki), telef. 105-34. 6986

ZIEMNIAKÓW kilka cetnarów kupię zaraz: Długa 38, mieszkanie 29. 6984

KOTŁY wodno -r urkowe 250 do 400 m² ogrzewalnej, kupimy (conajmniej 12 atm.). Kohle & Koks G m b H., — Kattowitz Friedrich Str. 33. 6975

PŁASZCZ letni, wzrost średni, stan dobry, kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6965". 6965

WIERTARKĘ (bohrmaszynę) — stołową, na pas i motorek elektryczny na prąd zmienny 220 Volt pół konia, kupię. Warsztat, Kraków, ul. Wygoda 9. 6961

PIANINO lub fortepian używany kupię. — Warunki: Goniec Krak.. Kraków, „Nr. 6959". 6959

DYWAN, ewent. używany. w bardzo dobrym stanie, ok. 2×3, albo ok. 3×4, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 272". 272

DWA ŁÓŻKA używane, w bardzo dobrym stanie, czyste. z materacami sprężynowemi, kupię — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 271". 271

SAMOCHÓD ciężarowy mały, ewent osobowy, motor pierwszorzędny, kupię. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 6815". 6815

KUPIĘ kamienicę, majątek ziemski, gospodarstwo wiejskie lub kilka parcel. — Goniec Krak. Kraków, „Nr. 6655". 6655

LEŚNE nasiona i sadzonki kupi Zarząd lasów Bieliny p. Rudnik n/Sanem. 6850

UBRANIA, bieliznę noszoną kupuje, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. 6623

KUPIĘ opony rowerowe, dętki, ramy i części. Zgłoszenia Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 6687". 6687

ŁUBIN i SYROP kartoflany kupię. Al. Słowackiego 37/4. 6882

LEIKĘ kupię: Kraków, Grodzka 15. — Oprawa obrazów. 6016

PIANINO, fortepian, każdy stan, — patefon może być antyczny kupię prywatnie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6849". 6849

ZŁOTE pierścionki, bransolety itp. kupię. Grodzka 2, m. 9, oficyny, I piętro. 6165

WARTOŚCIOWE przedmioty: maszyny, aparaty, meble, pianina, futra kupuję: — Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz 6377

FORTEPIANU poszukuje aptekarz, zaraz gotówka. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6480". 6480

ZŁOTE korony, mostki, stare zęby i inne kupuje: Mikołajska 5, m. 5. 4905

NAJLEPIEJ płaci za złote przedmioty, nowoczesne aparaty fotograficzne, antyki, kryształy: Biuro handlowe, Aleja Słowackiego 18, I piętro. 6445

FOLWARK około 120 morgów z budynkami kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6386". 6386

KUPIĘ maszyny cukiernicze, piekarskie i motocykl. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6701". 6701

JADALNIĘ, sypialnię, gabinet, możliwie nowoczesne — kupię: — Kraków, Wielopole 10, - Wyrwicz. 6653

KTO chce coś sprzedać: z ubrań, bielizny, pościeli; jak też: patefony, aparaty fotograficzne, lub przedmioty ze srebra i złota — niech zgłosi się: św. Krzyża 7 — Sklep Komisowy i Pralnia Chemiczna. 6737

WIESZADŁO przedpokojowe, lustro, serwis — kupię. Karmelicka 17, m. 9. — 6776

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus" Kraków, Rynek 37. 7037

KUPIĘ restaurację-Bar z urządzeniem w dobrym punkcie. Zgłoszenia „Goniec Krakowski", Kraków „Nr. 7029" 7029

KUPIĘ beczki, flaszki z piwa żywieckiego, kuchenkę gazową. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 7008". 7008

KUPIĘ urządzenie sklepowe, nadające się na drogerję, względnie na perfumerję. Oferty Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 6935". 6935

TECHNICZNE książki, przybory, instrumenty kupuję, przychodzę do domu. — Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 6910". 6910

HEBLARKĘ kombinowaną 500—700 m/m do brym stanie. — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 6909". 6909

FORTEPIAN lub pianino kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 6904". 6904

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Rynek 9. 6903

KUPIĘ okazyjnie zegar z kurantami. — Kraków, Lubomirskiego 43, m 4. 6580

DOMEK lub parcelę kupię zaraz w Tarnowie lub okolicy Tarnowa, podać cenę. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego — Kraków, Wielopole „Nr 252k". 252k

KUPIĘ młyn wodny na dobrej sile przy szosie lub zamienię za kamienicę w Krakowie. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 6532". 6532

KUPUJE, sprzedaje, bierze w komis Dom Komisowo - Handlowy, Sienna 7/I 6479

30.000 ZŁ. szukam parceli lub domku w Krakowie, okolicy lub Tarnowie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6414". 6414

KUPIĘ piwiarnię lub jadłodajnię w Krakowie z urządzeniem lub bez. Jan Wilczyński, Będzin, Marktstrasse 22. 6396

KUPUJEMY odpadki sukna, podszewki, płótna, materjały, starą garderobę. Kraków — Jana 13/2. 6382

ZĘBY STARE kupuje zakład dentystyczny. — Stradom 15, — m. 5. 6705

MASZYNĘ pisarską kupi nauczyciel stenografj, maszynopisma. Marczewski, Rynek 9. 6902

KUPIĘ realność, gotówka około 100 tysięcy. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 6941". 6941

KUPIĘ za gotówkę damskie futro lub żakiet futrzany, lepszej jakości, nowy wzgl. mało używany, dla osoby szczuplej, 1.71 m wysokiej. Zgłoszenia z ceną i dokładnym opisem do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr 6942". 6942

LISA rudego albo skórę kangurową kupię okazyjnie. Zgłoszenie: Goniec Krakowski" Kraków, — „Nr. 7003". 7003

KUPIMY okazyjnie 4 biurka „półamerykanki" lub inne. Oferty z podaniem cen prosimy kierować: Kraków, skrytka pocztowa 103. 6926

Sprzedaż

HALA KOMISOWA, Karmelicka 17 — sprzedaje, kupuje, przyjmnje w komis meble, pianina, maszyny, porcelanę, garderobę — wogóle wszystko. 6472

WÓZKI dziecinne, sportowe, głębokie, lalkowe, łóżka normalne, dziecinne rowerki. A. Kowalska — Karmelicka 20. 6594

JESIONKA, kapelusze, ubranie: Siemiradzkiego 19/5. 6948

JEDWABIE, wełny, torebki, półbuciki, drobiazgi damskie, poduszka, rondelek elektryczny: Siemiradzkiego 19/5. 6949

NOWOCZESNĄ jadalnię, kredens, pomocnik - serwantkę, stół fornier politura rozsuwany, 10 krzeseł kryte skórą, zegar stojący — sprzedam: Aleja Słowackiego 52, m. 10/1. 7002

HARMONIĘ chromatykę, 48 basów, prawie nową, sprzedam: — Pdgórze, ul. Mitery 5, m 1. 7000

UBRANIE granatowe okazyjnie sprzedam. św. Anny 4, stolarnia, godz. 3-7 wieczór. 7017

FUTRO cielaki, buty 36, sprzedam: Słoneczna 39/3. 6987

POLE ORNE 2 morgi w Beszczu koło Dąbia, sprzedam zaraz. Wiadomość: Szypuła Stefan, restauracja, Prądnik Czerwony, ul. Piłsudskiego 13. 6978

FUTRO męskie oraz ubranie w dobrym stanie, do sprzedania. — Wiadomość: plac Matejki 13, u portjera. 6979

OKAZJA! Sztoper do mierzenia tętna serca, barometr atmosferyczny metalowy, lornetę, obraz (Janowska), pianino, maszynę pisarską sprzeda: Karmelicka 17 — Hala Komisowa.

LUKSUSOWY wózek dla chorego rowerowy, — kilka ubrań — sprzedam. Bracka 1a m. 8. 7021

SPRZEDAM sypialnię kombinowaną, urządzenie kuchenne nowoczesne piękne. Krowoderska 52. 7019

PERSKIE futerko-kurtka b. ładne sprzedam okazyjnie — Andrzeja Potockiego 12/3. 7018

BURZENIE w Podgórzu, ul. Józefińska 8 przy szkole sprzeda cegłę, dachówkę, belki, krokwie, forszty, deski, łaty, okna, drzwi, piec żelazny. 7016

OTOMANĘ nową sprzedam. ul. Bandurskiego 30, sklep. 7013

SPRZEDAM nowy płaszcz damski letni. jasny, cena 350 zł. Kraków, ul. Wiślna 4 m. 8. 7010

SPRZEDAM poduszki materacowe włosienne nowe, 3 sztuki — Kraków, św. Filipa 18, dozorca. 7009

1 MÓRG pola parcelacyjnego (Prądnik), 200 sążni parceli z fundamentami, przy Mogilskiej, cena 30.000 zł. — Kamienica przy Rynku Głównym, cena 175.000 zł. 1/3 część kamienicy przy plantach, cena 75.000 zł. — Kulczyk Karol — Kraków, Stara Olsza, Wolności 54, telefon 133-08. 6940

LISA srebrnego i niebieskiego — nowe, sprzedam: — Podgórze, Nadwiślańska 8. 6899

PARCELĘ 200-sążniową, — pięknie położoną, sprzeda korzystnie Lewicki, Prokocim, Kościuszki 3. 6906

SPRZEDAM: patefon szwajcarski dwusprężynowy, futro damskie selskinowe: Kraków, Wielopole 10, mieszkanie 13. 6908

SPRZEDAM parę nowoczesnych, nieużywanych łóżek i obrazy. — Podgórze, Stroma 6, m. 1 — wejście z podworca. 6911

SPRZEDAM ubranie sportowe jasne. wzrost średni. — linoleum 2×2.90 m.: Bronowicka 21. 6913

SPRZEDAM lisa srebrnego: Salon krawiecki, Batorego 1, oglądać między 5—6. 6916

MASZYNĘ do haftu sprzedam. Sławkowska 4/III. 6852

MYDŁA! Niezawodny sposób wyrobu mydeł — sprzedam: Sławkowska 4/III 6343

PATEFON walizkowy. szafkowy okazyjnie sprzedam: „Polonia", Zwierzyniecka 9. 6686

DO sprzedania: Parcela budowlana około 320 sążni, w Dębnikach, nzbrojona. Cena 130 zł. sążeń. — Dom jednopiętrowy, jedenastoubikacjowy, w tem sklep. Cena 50.000. Parcela budowlana około 150 sążni, uzbrojona — Osiedle. — Cena 45.000. 1/4 willi z ogrodem, na Salwatorze, z pełnym komfortem. Cena 35.000. Dom jednopiętrowy ze sklepem. — Cena 32.000. — Wielki wybór gruntn parcelacyjnego, łąk i podmiejskich domków — poleca do sprzedania Chrześcijańskie Biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60. 6918

PIANINO zagraniczne krzyżowe — pięknym dźwięku, sprzedam: Mikołajska 6, I, mieszkanie 4 6962

SPRZEDAM 40 morgów dobrej roli i 10 morgów łąk, bez budynków, po 3.500 złotych. Położenia przy szosie, 2 kilometry od stacji kolejowej, obok Tarnowa. Sprzedaż pilna, zgłoszenia: — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6925". 6925

TOREBKI drogeryjne, kolonialne, konfiturowe — papiery pakowe poleca Sarbiewski, Mikołajska 16. 6927

PERSKI dywan sprzedam. 220×150. Zgłoszenia: ul. Czysta 1, I/5. 6936

CHEVROLET podwozie 4 tonn, model 39, prawie nowe, sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6934" 6934

LUSTRA, szyby do aut, — szkło okienne, oraz wykonuje roboty szklarskie — stare lustra odnawiam: Krowoderska 9. 6921

KREDENS, zegar ścienny i stół jadalny, oraz kredens kuchenny i płytę marmurową na nagrobek — okazyjnie sprzedam: Kraków, Dębowa 16, II p. 6931

OGÓRKI kiszone w beczkach poleca Hurtownia Kupców Polskich — Kraków, Krupnicza 11. 6929

FINANSUJEMY krótkotrwałe transakcje, Sklep Komisowy Kupisz — Sprzedasz, Zarobisz, Rynek Gł. 26, — telefon 188-36. 6997

UWAGA! Kto zakupi u nas towar ponad 30 zł. do godziny 12-tej — otrzymuje w komisarjacie bloczek tramwajowy, — Sklep Komisowy Kupisz — Sprzedasz, Zarobisz, Rynek Gł. 26, I p., tel. 188-36. 6994

CHRZEŚCIJAŃSKI Sklep Komisowy, Kraków, św. Tomasza 30, sprzeda: dywany, kilimy, kryształy, tapczany, pianino, obrazy, meble 6993

SPRZEDAM motor nowy 250c. Zgłoszenia: Chocimska 27, Pawelec. 6991

SPRZEDAM firanki, bluzke, poszwy, buciki damskie, aparat fotograficzny: — Karmelicka 17, m. 9. 6982

2 SZAFY jasna i ciemna, trójdrzwiowa — sprzedam. Stolarz Zielona 8. 6792

MASZYNĘ do pisania sprzedam: Mikołajska 6, I/4. 6963

DŁUG hipoteczny, tysiącdolarowy, na dużej kamienicy i parceli, sprzeda: Biuro Powiernicze, Sławkowska 4/III. 6869

OBRAZY znanych malarzy sprzedam: Kraków, Sienkiewicza 2a, m. 5, 6802

WŁOSKA harmonja, 120 basów, 4-chórowa: Moniuszki 33a, m. 7, popołudniu. 6922

ZAKOPANE Gubałówka (stok południowy) parcela 2000 m. kw. 25.000, Kubiński, Krupówki. Wiadomość: Kawiarnia Ziemiańska. 237k

OBRAZY olejne, akwarele, porcelanę, antyczny zegar, oraz kilimy sprzedam. Wenecja 1, III p. m. 8. — godzina 14—17. 6742

DOM nowy, pięcioubikacjowy, ogród, 35.000 — parcelę budowlaną 18.000 sprzeda Czopek, Kraków, Targowa 1. 6771

DOM nie wykończony, parcela 180 sążni, sprzedam tanio: Prokocim, ulica Krzywa — Sporysz. 6799

MASZYNY do pisania okazyjnie: Underwood i Continental, po generalnym remoncie, nowe do sumowania Astra, arytmometry Odhner, — warsztaty reperacyjne — poleca Agentura Handlowa Gołębiowski - Rafalski, — Kraków, św. Jana 8/10. 6779

ZEGAR (rocznik), 2 obrusy, płótno (dymka) sprzedam zaraz. Zgłoszenia tylko od 16—19, Mietniowski, — Strzelecka 15. 6950

SPRZEDAM okazyjnie pianino mało używane, Stingla. Wiadomość: Łagiewnioka 24. m. 2. 6958

HARMONIA pianowa, 120 basów, 4-głosowa, 2 registry, Soprani, sprzeda: Kraków, Kupa 1 m. 17. 7045

CHRZEŚCIJAŃSKI SKLEP Komisowy, Kraków, św. Tomasza 30, sprzeda krawiecką maszynę Singera. 7039

OKAZYJNIE sprzedam maszynę do pisania. — Aleja Słowackiego 36 m. 10. 7038

DOM nowomurowany 3-pokojowy, kuchnia, 360-sążniowy ogród 28.000. Parcela 160-sążniowa 10.500. — Skowroński, Rynek 39/40, — tel 158-66. 7036

SPRZEDAM 2 kuchenki gazowe, Kopernika 8. Restauracja. 7035

SPRZEDAM lisa srebrnego — Lubomirskiego 25 m. 18, między 2-4 7030

SPRZEDAM szafę, toaletę. parawan, zegar szafkowy ścienny, lampę ładną, obrazki olejne. — Kraków, Pędzichów 22 m. 14. 7022

HALA KOMISOWA „Wszystko dla wszystkich", Kraków, Wiślna 4 — parter. Przyjmuje w komis, kupuje — sprzedaje wszelkie urządzenia domowe, biurowe, dywany, obrazy, fortepiany, pianina, lampy, porcelanę, zastawy, garderobę i t. p. — Płaci gotówką! Uwaga! Wiślna 4. 6327

PARCELA gruntowa, jednomorgowa, pod Krakowem. — sprzeda Biuro Powiernicze. Sławkowska 4/III. 6853

PATEFON walizkowy — 2-sprężynowy, — marki „Garard", płyty sprzedam: Dwernickiego 7, m. 9. 6867

SPRZEDAM palto i ubranie żakietowe. Siemiradzkiego 23, — m. 8. 6868

POCZTÓWKI imienin. urodzin i wszelkie inne wizytówki, bilety polskie i niemieckie do wszelkich okoliczności, — reliefy, odbijanki, wycinanki, książeczki i zabawki, serwetki, papiery kredensowe i tortowe, listowe w mapkach, blokach i kasetkach, ramki i t. d. Wysyłka też pocztą. Ceny przystępne. Hurtownia kart widokowych, Kraków, Lubicz 3, I p. 6829

PARCELE budowlane w Krakowie, Prądniku Czerwonym, Ojcowie — wille i pensjonaty w Zakopanem sprzeda Biuro, Basztowa 10/2. 6876

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Biuro techniczne budowy młynów, Kraków, ul. Mazowiecka 35. 6245

SKLEP Komisowy — E Górska. Kraków, Florjańska 7, I p. przyjmuje do komisowej sprzedaży: obrazy, dywany, meble, urządzenia domowe i biurowe, biżuterję, porcelanę, kryształy, maszyny do szycia i pisania itd. 6620

KAMIENICE, domy, wille, parcele, przedsiębiorstwa handlowe — przemysłowe — sprzedajemy. Wszystkie miejscowości! Kontrakty kupna bez trudności. „Informator", Kraków, Pijarska 19. telefon 116-45. 165K

UBRANIE męskie, damskie, maszynę pisarską sprzedam: Basztowa 10/2. 6554

FORTEPIAN koncertowy, angielska mechanika, sprzedam okazyjnie — zamienię a pianino za dopłatą: Karmelicka 17, m. 9. 6471

PARCELĘ 1.100 sążni 28.000. sprzeda „Gwarancja", Karmelicka 17. 6720

CEMENT SPRZEDAM Basztowa 10/2. 6553

SKLEP spożywczy — do sprzedania. Piotra Michałowskiego 14. 6339

CEMENT portlandzki i „ALKA", papę dachową i bitumiczną, cegły szamotowe, — płyty piekarskie, płyty izolacyjne „Suprema", gips har ceński, sztukatorski, alabastrowy, modelowy i dentystyczny), szkło szybowe — oraz wszelkie inne materjały budowlane dostarcza hurtownie i detalicznie Skład materjałów budowlanych i opałowych Józefa Walkowa, Kraków, ul. Tad. Kościuszki 16, telefon 181-39, Godziny biurowe od 8—13 i 15—18. 6147

PATEFON z płytami sprzedam: Szpitalna 24, m. 3. 6791

Matrymonialne

DLA siostry 42-letniej, przystojnej wdowy z dziećmi, zamożnej, posiadającej sklep i dom czynszowy — poszukuję męża przystojnego, energicznego, inteligentnego, szlachetnego — najchętniej emeryta do lat 55 — separowani i wdowcy z dziećmi wykluczeni. Dyskrecja pewna. Zgłoszenia tylko z fotografją proszę: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 266k". 266k

KAWALER, lat 30, dyplom uniwersytecki, na posadzie, praktyczny intelektualista, pogodnego usposobienia, pozna w celu matrymonjalnym inteligentną, miłą Panią, niebiedną. Wyczerpujące dane, zwracalna fotka: — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6629". 6629

DLA krewnego adwokata, młodego, przystojnego, zamożnego, poznam odpowiednią, reprezentacyjną, zamożną pannę. — Cel matrymonjalny. Pośrednictwo rodziny, fotografja, adres. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6898". 6898

PRZYSTOJNY, lekarz, lat 25, — na posadzie, poślubi panienkę do lat 20. Listy z fotografją kierować: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6928". 6928

KAWALER, lat 31, kupiec niezależny, pragnie poznać panią zgrabną, niebrzydką, może być biedną. Cel matrymonjalny. — Łaskawe nieanonimowe oferty: — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7001". 7001

POZNAM jasnowłosą, materialnie niezależną Panią w celu matrymonialnym. „Brunet niebieskooki". Biuro ogłoszeń, Sienna 12. 7031

KTÓRA z pań do lat 25 posiadająca 5000 gotówki, ożenię się natychmiast, jestem rzemieślnikiem, Polakiem Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7014". 7014

WYSOKA, przystojna brunetka, lat 22, aryjka, szuka towarzysza życia pobudnych zalet. — Poważne oferty (fotografja) kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6862". 6862

UCHODŹCA ze Lwowa, w średnim wieku, pozna towarzyszkę doli i niedoli — najchętniej również uchodźczynię lub wysiedloną, do lat 30, przystojną, miłą, inteligentną, — skromnych wymagań, w celu matrymonjalnym Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6840". 6840

SAMOTNY, młody, na stałej posadzie, poszukuje zgrabnej, ładnej towarzyszki życia, do lat 30, egzystencja zapewniona. Cel matrymonjalny. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6826". 6826

URZĘDNIK samotny nawiąże znajomość w celu matrymonialnym z panią (wdówki i separow. niewykluczone) do lat 32, inteligentną, zgrabną, dobrego charakteru, może być biedną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6980". 6980

ROZWIEDZIONY, lat 40, uczciwy fachowiec, pozna Panią przystojną, niezależną, gospodarną, może być biedna, cel małżeństwo. Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6974". 6974

KRAWCZYNI przystojna, inteligentna, zgrabna, mieszkanie, 6.000, pozna Pana na stanowisku w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6971". 6971

Lokale

CZYNSZ roczny dam za pokój z kuchnią, frontowe, blisko plant. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6812". 6812

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią, może być Podgórze, czynsz z góry. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6785". 6785

POSZUKUJĘ zaraz lokalu na wytwórnię, 2—3 ubikacyj, oficyna, parter, piętro, woda bieżąca, — światło. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6858". 6858

POKOJE, mieszkania zgłaszajcie bezpłatnie — wynajmujemy natychmiast „Gwarancja", — Karmelicka 17. 6469

WARSZAWA, Nowogrodzka 4/17 Pokoje umeblowane dla przyjezdnych — stałych. 6710

NOCLEGI śródmieście: Krupnicza 14/5. 6693

NOCLEGI wolne — informacje. Sławkowska 4/III. 6347

TANIE mieszkania komfortowe: 2-, 3-, 4-. 5-pokojowe — wynajmie zaraz Zarząd Nieruchomości, Pomorska 1, od 9 do 13 — (telefon 115 88. 6728

NOCLEGI Starowiślna 12 m. 16, II p. oficyna. 7046

POKÓJ hotelowo zaraz do wynajęcia. — Aleja Słowackiego 62/16. 7025

POKÓJ kawalerski przedpokój, łazienka, wolny. Kazimierza Wielkiego Boczna 21. 7011

ZIEMIANIN poszukuje komfortowego pokoju z wejściem z klatki schodowej, ewentualnie dwóch pokoi lub pokoju z kuchnią z meblami. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6983". 6983

WYPŁACALNEMU Panu wynajmę ładny pokój komfortowy zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 6969". 6969

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego, wprost od właściciela. Wiadomość: Długa 33 mieszk. 10. 6951

MAGAZYNU obszernego z biurem poszukuję zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 6950". 6950

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący — wygodne noclegi. Pieracikiego 23 m. 1. 7005

POSZUKUJĘ w śródmieściu lokalu z 6 ubikacji na parterze lub I piętrze. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6905". 6905

NA POSADZIE Polak, katolik, poszukuje mieszkania, pokój, kuchnia, ciepłe, suche, — możliwie śródmieście. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6811". 6811

NIEKREPUJĄCY pokój — noclegi dla przyjezdnych Długa 81, III/15. 7063

SKŁADNICĘ ca 50—100 m kw. może być więcej poszukuję, o ile możliwe w centrum. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6924". 6924

POKÓJ umeblowany dla solidnych panów skromnych wymagań. Kazimierza Wielk. 115/5 7004

POKOJU umeblowanego z komfortem, okolica ul. Łokietka. poszukuje Polak. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6990". 6990

POSZUKUJĘ MIESZKANIA 3-pokojowego — komfort, czynsz pewny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 6803". 6803

Różne

ZGUBIŁAM portfel z dokumentami, gotówka zł 100. — Znalazcę proszę o zwrot dokumentów. Kochanowska, Kraków. — Emans 41b. 6968

CHOLEWKI z dostarczonego materjału wykonuje solidnie — pracownia cholewek, Florjańska 5 w podworcu. 7056

CHIROPRAKTYK — KRĘGARZ długoletnią praktyką Bydgoszczy, Poznaniu, choroby wewnętrzne, zewnętrzne. P. Michałowskiego 4, II p. 7064

MAM 5000 gotówki, oczekuję handlowych propozycyj. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 7058". 7058

ZGUBIONA kartę cukrową — wraz z chlebową Nr 5290 unieważniam. Czarnowiejska 38, m 8. 6964

ABAŻURY artystyczne. Wytwórnia „Fox", Sławkowska 30. 6958

WAŻNE dla Pań! Suknie, bluzki, spódniczki wykonuję pięknie i tanio — Floriańska 6 m. 12. 6970

LICEALISTKA pozna Polaka na posadzie, perfekt niemiecki, któryby poświęcił przynajmniej 2 godziny w tygodniu (np. niedziela) na konwersację niemiecką za skromnem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7023". 7023

KTO POŻYCZY za wynagrodzeniem wysiedlonym Poznańczykom szafę na garderobę. Zgłoszenia: Dobrowolski, Krowoderska 16. 6945

UNIEWAŻNIAM skradzione: książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, zatwierdzenie rejestracyjne, świadectwo szkolne na nazwisko Niechciał Józef, Błogocice, gmina Łętkowice, powiat Miechów. 6943

ŹLE SŁYSZYSZ? Masz szum, cieknięcie z uszu! — Żądaj bezpłatnej broszury na najnowszy wynalazek: „Eufonia", Kraków, Olsza, ul. Orkana 20. 6947

UBRANIA płaszcze męskie wykonuje, nicuje pierwszorzędnie pracownia krawiecka „Szatnia", Kraków, Karmelicka 27. 6997

LOKATY kapitału, organizacja przedsiębiorstw: Mgr. Hand, Kraków, Wybickiego 5/2, od 11—14. 6996

KOSTJUMY, płaszcze, suknie wykonuje pierwszorzędnie pracownia krawiecka „Szatnia", Kraków, Karmelicka 27. 6995

PAN Kazimierz Krukierek jest proszony o odebranie kufra z Guzikówki. — Wiadomość bliższa — Kraków, ul. Czackiego 11. 6992

AUTO ciężarowe, 2-tonowe wynajmuję na przewóz towarów. Zgłoszenia: Kiosk tytoniowy, róg ul. Wiślnej i Franciszkańskiej, godz. 14 16. 6989

ZWOLNIENIA jeńców, podania, sprawy handlowe, skarbowe: Sławkowska 4/III. 6343